

## **Księga abstraktów**

### **Sesja I**

**Joanna Kurczewska**

Instytut Filozofii i Socjologii PAN  
Polska Akademia Umiejętności

### **Katastrofy naturalne w doświadczeniach indywidualnych i zbiorowych w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych**

**Dariusz Brzeziński**

Instytut Filozofii i Socjologii PAN  
Zakład Socjologii Teoretycznej

### **Myślenie utopijne w dobie antropocenu**

Myślenie utopijne rozumiem w ramach tego wystąpienia – za takimi badaczami jak Ruth Levitas, Lyman Tower Sargent, Barbara Goodwin, czy Zygmunt Bauman – jako krytyczną refleksję nad naturą współczesności, połączoną z poszukiwaniem dla niej alternatywnych rozwiązań, a jednocześnie także pobudzaniem do czynieniem starań mających na celu ich wdrożenie. Postawa ta, tematyzowana do tej pory głównie w kontekście porządku instytucjonalnego, strukturalnego, czy też aksjologicznego, bywa obecnie coraz częściej przywoływana w związku z faktem proliferacji katastrof naturalnych. Jednym z obszarów, w ramach których rozwija się ten dyskurs, jest problematyka antropocenu, rozumianego jako nowa epoka w dziejach, w której na skutek działalności człowieka doszło do nieodwracalnych zmian w porządku przyrodniczym. Analizując dyskursu rozwijając się wokół tej kategorii Ewa Bińczyk stwierdziła: „Epokę antropocenu określa się (...) jako epokę wyparcia, krótkowzroczności, chowania głowy w piasek oraz denializmu. (...) Nie ma wątpliwości, że w odniesieniu do bezpieczeństwa klimatycznego znaleźliśmy się dzisiaj w stanie (...) bezwładu i ośpienia” (Bińczyk 2018, s. 17). Autorka proponuje na określenie tego stanu rzeczy termin „marazm antropocenu”, ale nie poprzestaje bynajmniej na wymiarze deskryptywnym. Jej krytyczna, zaangażowana, czy też w końcu zanurzona w myśleniu utopijnym twórczość związana jest uświadomieniem potrzeby przełamania wzmiankowanego *status quo*. Starania podejmowane w tej materii tak przez nią, jak i innych badaczy (Z.

Bauman, E. Domańska, G. Delanty, A. Mota etc) pozwalają na postawienie tezy, że myślenie utopijne może stanowić remedium na jedno z najważniejszych wyzwań współczesności, jakim jest proliferacja katastrof naturalnych.

#### Literatura:

- Z. Bauman, *Groza niekontrolowanego*, w: *eadem, Płynny lęk*, tłum. J. Margański, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008, s. 126-165.
- Z. Bauman, *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*, w: H. Walzer, *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, tłum. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- E. Bińczyk, *Utrata przyszłości w epoce antropocenu*, „Stan rzeczy”, 2-18, nr 1(14), s. 109-134.
- R. Crownshaw, *Cultural Memory Studies in the Epoch of the Anthropocene*, w: L. Bond, S. Craps, P. Vermeulen, *Memory Unbound. Tracing the Dynamics of Memory Studies*, Berghahn Books, New York – Oxford 2017, s. 242-257.
- S. L. Cutter, B. J. Boruff, W. L. Shirley, *Social Vulnerability to Environmental Hazards*, “Social Science Quarterly”, 2003, no 2, s. 242-261.
- G. Delanty, A. Mota, *Governing the anthropocene: agency, governance, knowledge*, “European Journal of Social Theory”, 2017, nr 20 (1), s. 9-38.
- E. Domańska, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty drugie”, 2017, nr 1, s. 41-59.
- A. R. Hochschild, *Obcy we własnym kraju. Gniew i żal amerykańskiej prawicy*, tłum. H. Pustuła, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.
- P. Hayden, Ch. el-Ojeili, *Globalization and Utopia. Critical Essays*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2009.
- J. Kunnas, *Storytelling: From the Early Anthropocene to the God or the Bad Anthropocene*, “The Anthropocene Review”, nr 4(2), s. 136-150.
- D. Nix-Stevenson, *Human Response to Natural Disasters*, SAGE Open, 2013, nr 3(3), s. 1-12.

#### **Urszula Jarecka**

IFIS PAN, Warszawa

#### **Katastrofy naturalne w dyskursie medialnym**

Wszelkie narracje medialne o katastrofach „wyostrzają” funkcje mediów, przypominają, do czego media służą. W odniesieniu do tragicznych w konsekwencjach zjawisk krystalizują się postawy producentów, dziennikarzy, także widzów; co pośrednio ujawnia charakter medium. W socjologii mediów narracje katastrof stanowić mogą dobry edukacyjny materiał wyjściowy. W wystąpieniu nie będę się na tym specjalnie skupiać, a odniosę się do zagadnień interesujących z punktu widzenia analizy dyskursu wizualnego. Odbiór narracji medialnych, czy to tradycyjnie telewizyjnych, czy też rozmaitych form pojawiających się w internecie, nie następuje jedynie w kategoriach estetyczno-kontemplacyjnych. Wspomniane zostaną najpopularniejsze style wizualnego opowiadania o katastrofach – czy to za pomocą zapisu fotograficznego czy też filmowego (na żywo, newsowego, dokumentalnego, fabularnego). Krótko omówiona zostanie „pornografia żałoby” w mediach i powiązana z nią retoryka rozpacz (a także *amor fati*); a także dla kontrastu – retoryka obojętności. Te sposoby prezentacji wizualnej dotyczą zarówno przebiegu kataklizmu jak i losu jego ofiar. Ważna jest tu specyfika czterech żywiołów w

narracjach wizualnych. Kontekstem są także problemy globalne (ekologiczne, czy wynikające z charakteru epoki antropocenu), dzięki czemu ujawniają się niedostatki tych wizualnych narracji, koncentrujących się często jedynie na wyizolowanych wydarzeniach.

### **Katarzyna Trzeciak**

Uniwersytet Jagielloński

#### **„Chemiczne publiczności” i „porowate ciała”**

28 grudnia 2009 roku w indyjskim Bhopalu, stolicy stanu Madhya Pradesh, grupa mieszkanki przygotowała poczęstunek, na który zaproszeni zostali ministrowie i naukowcy. W menu znalazły się m.in. częściowo przetworzone pestycydy podane na rukwi, naftolowe fondue, suflet z sevinem i mus z osadu wapniowego. Żaden z prominentnych gości nie przyjął zaproszenia, jednak wydarzenie nie przeszło bez medialnego echa, na które było obliczone. Performans kilku kobiet był częścią obchodów 25 rocznicy katastrofy w tamtejszej fabryce koncernu Union Carbide, której obecne skutki kwestionuje indyjski rząd i pracujący dla niego eksperci. Mieszkanki Bhopalu oczekiwały na gości z talerzami pełnymi skażonej gleby i z kubkami toksycznej wody – pierwszoplanowymi aktorami tego wydarzenia, trwale obecnymi jednak nie tylko w przygotowanych naczyniach, ale i przenikającymi ciała siedzących nad nimi kobiet.

„Bengin Buffet”, medialny performans ofiar katastrofy, był jednym z wielu aktów niezgody na wyniki raportów rządowych, stwierdzających „łagodną” (*bengin*) obecność chemikaliów w środowisku otaczającym dawną fabrykę pestycydów. Swoją akcją mieszkanki Bhopalu ucieleśniły biologiczne splątanie własnych ciał, materialnego otoczenia i przenikającego je skażenia. Uczyniły widzialnym relacje rozdzielane w ekspertyzach naukowych, abstrahujących od lokalnego konkretności i specyfiki powiązań ludzko-nieludzki bytów. W kontrze do systemowych rozstrzygnięć performans uczynił widzialną intymność kontaktu ludzi, biologicznej materii i śladów przemysłowej katastrofy. Ukazał więc ontologiczną nieczystość pojęć służących klasyfikacji tego, co ludzkie i nie-ludzkie; estetyczne i naukowe, intymne i publiczne, materialne i semiotyczne, biologiczne i technologiczne, codzienne i apokaliptyczne.

„Bengin Buffet” to działanie z porządku wiedzy umiejscowionej (Donna Haraway), czyli podporządkowanej (Michel Foucault), której nie wspiera autorytet zobiektywizowanych procedur nauki, lecz materialne doświadczenie, artykułowane poprzez sztukę. Zamiast badawczego dystansu i odcieleśnionego badania, w którym podmiot badający pozostaje niezależny od badanego przedmiotu, performans konfrontuje z kruchością biologicznego ciała, złożonego z substancji otaczającej przestrzeni i substancjalnie z nią połączonego.

Sytuacyjna interwencja grupy kobiet staje się zarazem cenną praktyką dla transdyscyplinarnych badań, eksponujących niewydolność spolaryzowanych języków i uniwersalnych słowników. Te bowiem w horyzoncie katastrofy okazują się osłabiać łączność ze światem i pogłębiać separatyzm. Aktywistki z Bhopalu i ich „transformacyjne mikropraktyki” (Rosi Braidotti) ukazują natomiast „trans-korporealny” (Stacy Alaimo)

wymiar ciał jako zawsze już zmieszanych z substancjami i materiałami, przyjmowanymi codziennie w postaci skażonej wody, która przenika ciało, bezpośrednio stykające się z toksyczną i równie sprawczą glebą otaczającą opuszczoną fabrykę Union Carbide.

„Bengin Buffet” domaga się uznania jako krytyczny performans odegrany dla zwrócenia uwagi mediów, nie przestając być przy tym wyrazem wciąż niezadośćuczynionego cierpienia; jego wielowymiarowość przekracza ramy wytyczone przez oparte na trwałych i domkniętych kategoriach metafizyczno-naukowych opozycji. Nie należy go jednak ujmować w logice wyjątku, której wyróżniające działanie prowadzi do pominięcia skomplikowanych relacji i afektywnych powiązań łączących wszystkich aktorów społecznych „chemicznej publiczności” (Rahul Mukherjee) – ministrów, naukowców, aktywistów, rzeczników amerykańskiego koncernu i jego międzynarodowych przeciwników. Przede wszystkim jednak izolowanie konkretnych form lokalnego aktywizmu i etyka jednostkowego współczucia nie pozwalają dostrzec, że tym, co powołuje „chemiczną publiczność”, jest aktor nie-ludzki, a jednak sprawczy – toksyczny gaz.

Płynące z różnych, niekiedy źródłowo nieuzgadnialnych dyscyplin czy formacji intelektualnych, dyskursy niebinarne pozwalają zrekonfigurować pole instytucjonalnej wiedzy. W ramach tej rekonfiguracji możliwe jest przekroczenie antropocentrycznie definiowanego sprawstwa, a w konsekwencji także iluzji o apolitycznej etyce, której działanie podtrzymuje jedynie dyskurs wiktymizacji.

#### Literatura

Rahul Mukherjee, *Toxic Lunch in Bhopal and Chemical Publics*, „Science, Technology, & Human Values”, 2016, Vol. 41(5) 849-875.

Nancy Tuana, *Viscous Porosity: Witnessing Katrina*, dostęp: [https://www.academia.edu/12103511/Viscous\\_Porosity\\_Witnessing\\_Katrina](https://www.academia.edu/12103511/Viscous_Porosity_Witnessing_Katrina)

Jennifer B. Spiegel, *Subterranean Flows: Water contamination and the politics of visibility after the Bhopal Disaster*, dostęp: [https://www.academia.edu/11343916/Subterranean\\_Flows\\_Water\\_contamination\\_and\\_the\\_politics\\_of\\_visibility\\_after\\_the\\_Bhopal\\_Disaster](https://www.academia.edu/11343916/Subterranean_Flows_Water_contamination_and_the_politics_of_visibility_after_the_Bhopal_Disaster)

Stacy Alaimo, *Exposed: Environmental Politics and Pleasures in Posthuman Times*, Minneapolis, London 2016

#### **Magdalena Banaszkiewicz**

Uniwersytet Jagielloński

#### **Interpretacja pokatastroficznego dziedzictwa Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia w oparciu o doświadczenie wizualne**

Czarnobylska Strefa Wykluczenia, mimo swojej wieloletniej niedostępności, a może właśnie dzięki niej, stanowi przestrzeń, której wizualna reprezentacja jest szczególnie intrygująca. Pierwsze obrazy pojawiły się wraz z samą katastrofą, a im bardziej mgliście przedstawiane były fakty, tym bardziej obrazy karmiły społeczeństwa ogarnięte atomową grozą. Melanie Arndt we wstępie do specjalnego numeru czasopisma „Anthropology of East

Europe Review”, poświęconego pamięci o Czarnobylu, nie bez przyczyny pisze o wzrokocentryczności tekstów numeru, podkreślając, jak ikoniczne dla historii XX wieku stały się obrazy Strefy: „Dymiące ruiny reaktora, ewakuowane miasto widmo Prypeć, a w szczególności diabelski młyn, który nigdy nie wywiózł na górę żadnych pasażerów, gdyż został porzucony, nim oficjalnie oddano go do użytku – stały się ikonami naszej ery”. Obrazy dwóch wielkich tragedii związanych z energią atomową: Hiroszimy i Czarnobyli spięły klamrą okres Zimnej Wojny. W dyskursie czarnobylskim, jak Tamara Hundorova nazywa konglomerat tekstów – oficjalnych i nieoficjalnych doniesień, plotek, zeznań świadków, dokumentalnych i artystycznych utworów o Czarnobylu, wizualność zajmuje szczególne miejsce.

Przestrzeń Strefy wzbudzała i wzbudza olbrzymie zainteresowanie nie tylko jako miejsce pamięci ofiar katastrofy, lecz przede wszystkim jako przestrzeń postapokaliptycznej estetyki, której nostalgiczność wywołuje pytania o relację człowieka i przyrody, kwestionując XIX-wieczny mit industrialnego postępu ucieleśniającego potęgę ludzkiego intelektu. Strefa jako współczesna ruina to cmentarz upadłych idei i grób socjalistycznej utopii oraz miejsce lamentacji nad destrukcyjną działalnością człowieka, nie tyle doprowadzającego do katastrofy nuklearnej, ile stopniowo rozkradającego i niszczącego opuszczone obszary Prypeci i Czarnobyli. Czarnobylska Strefa Wykluczenia, obszar na terytorium Ukrainy o promieniu 30 km będący najbardziej skażoną po wybuchu 4 reaktora przestrzenią od ponad 30 lat stymuluje wyobraźnię poprzez swoją obecność w kulturze popularnej. Począwszy od zdjęć i filmów dokumentujących walkę tzw. likwidatorów z bezpośrednimi skutkami radiacji oraz konsekwencje katastrofy w kolejnych latach poprzez fikcyjne narracje filmowe luźno nawiązujące do skutków wybuchu, np. horror „Czarnobyl. Reaktor strachu”, reż. B Parker (2012), thriller „Brama” V. Tichy (2017), na grze video „S.T.A.L.K.E.R.” i najnowszym miniserialu HBO „Czarnobyl” (2018) kończąc (choć jak przyznają krytycy i znawcy problematyki czarnobylskiej, twórcom serialu udało się bardzo wiernie oddać zdarzenia z 1986 roku).

Brytyjski badacz, Philip Stone, w nawiązaniu do koncepcji Michela Foucault argumentuje, że Czarnobyl można postrzegać jako heterotopię: „rytualną przestrzeń istniejącą poza czasem, w której nie tylko czas jest zakleszczony, lecz także w tym postapokaliptycznym miejscu rozumienie inności ulega konsumpcji” (Stone 2013: 79-93). Rozwijająca się od kilku lat w Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia turystyka dodatkowo przyczynia się do proliferacji czarnobylskich obrazów. Badanie mediatyzacji i wirtualizacji doświadczenia turystycznego, które stanowią obecnie ważne wymiary masowego

podróżowania, w kontekście Czarnobyla pozwala przybliżyć przemiany zachodzące zarówno w samej Strefie pod wpływem turystyfikacji, jak i podjąć próbę generalnej refleksji nad komercjalizacją miejsc pokatastroficznych, które w dobie natychmiastowego i globalnego przepływu informacji niemal od razu stają potencjalną atrakcją turystyczną (czego przykładem może być „turystyka wulkaniczna” na wyspie Montserrat czy „turystyka tsunami” w Tajlandii). Atrakcyjność pokatastroficznych miejsc zasadza się nie tylko na szczególnym wymiarze kontemplowania piękna, wynikającym z doświadczania swoistej sublimacji w obliczu potęgi natury lecz także przeżywaniu kontrolowanego ryzyka – paradoksalnej grze ze strachem o własne życie i zdrowie.

Powyższe refleksje, których luźny charakter stanowi jedynie punkt wyjścia dla podjętej podczas panelu debaty, mają na celu zwrócenie uwagi na potencjał miejsc pokatastroficznych jako atrakcji turystycznych, nie tyle ze względu na gospodarczy rozwój obszarów dotkniętych tragedią, lecz nade wszystko otwierający się horyzont szeroko rozumianej edukacji in situ, która może stanowić ciekawą, choć oczywiście kontrowersyjną, alternatywę dla tradycyjnych rozwiązań edukacyjnych.

## Literatura

1. Briukhovetska O. , *“Nuclear Belonging” – “Chernobyl” in Belorussian, Ukrainian (and Russian) films* [w:] *Studies in Slavic Literature and Poetics: Contested Interpretations of the Past in Polish, Russian, and Ukrainian Film: Screen as Battlefield*, ed. S. Brouwer, Brill-Rodopi, Leiden–Boston 2016, ss. 99.
2. Hundorova T., *Czarnobyl, nuklearna apokalipsa i postmodernizm*, „Teksty Drugie”, 2014, nr 6, ss. 249–263.
3. Numer specjalny „Anthropology of East Europe Review”: *Memories, Commemorations, and Representations of Chernobyl*, ed. M. Arndt, Vol. 30/1, 2012, <https://scholarworks.iu.edu/journals/index.php/aeer/issue/view/178> [data dostępu: 27.05.2018].
4. Stone P.R., *Dark Tourism, Heterotopias and Post-Apocalyptic Places: The Case of Chernobyl* [w:] *Dark Tourism and Place Identity*, ed. L. White, E. Frew, Routledge, Melbourne 2013, ss. 79–93, cyt. za: [https://works.bepress.com/philip\\_stone/31/](https://works.bepress.com/philip_stone/31/), [data dostępu: 27.05.2019].

**Aleksander Manterys**  
**ISP PAN**

## **Socjologiczne ujęcia katastrof naturalnych**

Wystąpienie dotyczy socjologicznych ujęć katastrof naturalnych. Krytyczny przegląd stanowisk ukazuje swoiste rozproszenie dyskursów: od klasycznych ujęć w kategoriach sociology of disaster, poprzez kryzys dotychczasowego „paradygmatu” tej subdyscypliny, skończywszy na umocowaniu analiz w kontekście teorii ogólnej oraz z zastosowaniem kategorii sprawczości, zaufania, traumy i wspólnoty. Zdaniem autora, nieodzowna staje także interdyscyplinarna refleksja nad zagrożeniami niesionymi przez katastrofy naturalne, z uwzględnieniem analiz i badań w obszarze security studies, funkcjonowania państwa i

instytucji społeczeństwa obywatelskiego oraz modelowania ryzyka związanego z katastrofami. Celem jest sporządzenie "bilansu" aktywów i pasywów wybranych podejść oraz dopracowanie aparatury pojęciowej przydatnej w socjologicznej analizie katastrof naturalnych.

### **Wojciech Doliński**

Instytut Socjologii

Uniwersytet Wrocławski

### **Jeśli nie można mówić, należy działać - komunikacyjne granice doświadczenia jednostki i wspólnoty w warunkach zagrożenia**

#### *Początek*

6 lipca w niedzielę w Karkonoszach następują gwałtowne i duże opady – blisko 30 cm na m/kw. Nysa Kłodzka w Kłodzku o 4 metry przekroczyła stan alarmowy. 12 lipca w sobotę około godz. 16:45 pomiar w Trestnie wyniósł – 724 cm. Woda sięga mostów w centrum Wrocławia (Wrzesiński 1997: 11, 37).

#### *Straty*

Na dzień 31 lipca 1997 roku straty w skali gminy Wrocław wyniosły 709 486 000 zł, czyli 99.2% gminnego budżetu na rok 1997. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosło to 1153zł. Pod wodą znalazło się 26.5% powierzchni miasta. Zalanych zostało: 3476 budynków i tysiące mieszkań; 301 ulic; 840 sklepów i innych lokali usługowych. Pod wodą znalazła się cała dzielnica przemysłowa na Kowalach; 50% długości sieci ciepłowniczej, podstacje transformatorowe, centrala telefoniczna, zajezdnie, oraz dziesiątki budynków różnego rodzaju instytucji (Wrzesiński 1997: 137-139).

#### *Współistnienie ładu instytucjonalnego i ładu krótkotrwałej wspólnoty*

We Wrocławiu powódź z 1997 przetestowała z wynikiem negatywnym umiejętność przewidywania i zapobiegania gwałtownym powodziom oraz możliwości organizacyjne w zakresie planowania i przeprowadzania akcji ratowniczych na wielką skalę. Niejako naturalną, spontaniczną odpowiedzią było pojawienie się krótkotrwałej wspólnoty (dwie doby), działającej na zasadzie symetryczności wartości i norm (np. mundurowi wykonują polecenia cywili) (Sitek 1997: 19).

Trzydzieści lat później (2010) ponownie Wrocławowi zagroziła powódź. Tym razem Wrocław miał o wiele mniejsze straty (Pietrek 2014: 21-22), lecz i tak organizacyjnie, zdaniem Knapik, nie zdał egzaminu. Pojawiło się jednak i tym razem ważne medium – blog „Wrocław z wyboru”, który w normalnym czasie cieszył się średnią aktywnością (np. 15-20 tys. odsłon), lecz między 20 a 25 maja liczba odsłon sięgnęła blisko 2.5 miliona. Relacje

pojawiły się w 85 państwach, a „robocza” redakcja przesłała w tym czasie 3000 emaili z różnego rodzaju danymi (filmy, zdjęcia, informacje) (Knapik 2012: 164-165).

### *Brak metaładu*

Odnosząc się do analiz Wojciecha Sitka można podkreślić, że w sytuacji katastrofy, brak jest niezawodnego metaładu, do którego można się wspólnie (instytucjonalnie i wspólnotowo) odwołać – „ład” kreowany przez media (radio, telewizja) jest obciążony ogromnym błędem nieaktualności i sprzeczności; „plotka konkuruje z rzeczywistymi potrzebami” (Sitek 1997: 22). Każdy z ładów w tej sytuacji „wystarcza” przede wszystkim do porządkowania rzeczywistości wewnątrz każdego z nich (np. ustalenie struktury pozycji – relacje władzy; ustalenie podziału zadań – obrońcy na wałach).

Ład instytucjonalny i ład wspólnotowy, pomimo wspomnianego błędu działają, bo muszą działać, bo zmusza je do tego sytuacja, ale taka, która w warunkach zagrożenia zawiera w sobie ogromny ładunek kosztów. Co gorsza, te koszty są prawdopodobnie traktowane jako „normalność”. Skutki działań (zamierzone lub nie) każdego z ładów niekiedy się „spotkają”, bo taka jest niejako natura „działania strategicznego” (Manterys 2008: 196). Współlistnieją najczęściej jednak w momencie krytycznym, to znaczy wtedy, gdy w krótkim czasie na ograniczonej przestrzeni przy ograniczonych zasobach należy szybko podjąć decyzję o początku działania i sposobie utrzymania efektywności tego działania.

### *Czyn przeciwko słowu? Przeżycie jako granica działania*

*„Przeżycie na barykadach” i „Przeżycie na służbie”*

Ład wspólnoty jest efektywny, ale kruchy, uzależniony od wypracowywanej w czasie (worek po worku, łopata po łopacie) trudnej współpracy. Totalność przeżycia tu i teraz przekracza granice komunikacji (Woroniecka 1997: 75), a przyjmując charakter spontanicznych działań łączy przedstawicieli obu ładów. Zdolności przywódcze poszczególnych osób, ich kompetencje komunikacyjne, negocjacyjne, a także nabyte doświadczenie przy innych barykadach, stają się elementem strategicznego działania w kontekście współpracy z zespołami mundurowymi i umiejętności wyciągania wniosków z obserwacji działania tych zespołów (np. ilość piachu w worku, sposób noszenia, odpowiednie układanie worków).

„Jeden starszy gość zawiązał worek tuż przy pasku, więc zrobiło się to takie pękate. Ochrzaniam tego człowieka, że marnuje worek, który tak zawiązany nie nadaje się do niczego. Proszę Magdę w chwili przerwy o to, aby rozwiązała go i zawiązała prawidłowo (i to robi). (...). W pewnym momencie, kiedy już brakuje worków, ktoś (z komitetu przeciwpowodziowego?) ogłasza nam, że worki i piach są na ulicy Ignuta. Ludzie nie bardzo chcą iść, ale krzyczę, że idziemy, to większość idzie. Sarkają trochę: ‘Najpierw zróbmy



porządek z tą kupą'. Ale w końcu idą. Mam wrażenie, że gdybym nie zawołał, to by nie poszli" (Żurko 2017: 116).

Maciej Matusiak (Ochotnicza Straż Pożarna w Siechnicy) przeżył „spłynięcie” stróżówki przy śluźnie nr 1: „Złapałem się taśmy piorunochronu. [...] wydostałem się na wał. Tam już było piekło. Wał drżał [...]. Nakazałem natychmiastową ewakuację [...]. Biegliśmy dźwigając walizki z odzyskanymi urządzeniami. Przy młynie napotkaliśmy [...] grupę wolontariuszy z Wrocławia. Kierował nimi prezydent Zdrojewski. Przedstawiłem mu sytuację wskazując na brak jakichkolwiek szans na dalszą obronę śluży. Nie do końca mi uwierzył” (Roman 2017: 31).

W ciągu piętnastu minut woda zalała blisko ośmiotysięczne miasto.

### *Pamięć powodzi i problem brakujących wspólnot*

Powódź jako zjawisko jest różnie pamiętana, a zmianie treści pamięci sprzyja upływ czasu. Bardzo ważną cechą tej pamięci jest związek między ukształtowaniem terenu i doliny rzecznej, a układem zabudowy w miejscu zamieszkania. W tym związku należy ponadto widzieć wiek ofiar powodzi w połączeniu z poziomem aktywności w czasie katastrofy. Chodzi o aktywność, którą w czasie żywiołu można podzielić na tę związaną z najbliższym dostępnym terenem, który uznaję za „własny” (kilka metrów kwadratowych dachu, strych, klatka schodowa) i którego bronię lub przynajmniej podejmuję określone środki zaradcze, oraz tę, która wynika z formalnych lub nieformalnych ról społecznych, np. działania Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP), ale też podejmowanie samoorganizacji w konkretnej kamienicy oraz działania pomocowe podejmowane z łódek i pontonów przez ochotników z innych miast. Taka aktywność „wpleciona” w doświadczanie bezpośredniości problemu, „bliskości” i namacalności, jak w wypadku członków OSP lub pracowników budowlanych, sprzyja posiadaniu bardziej zniuansowanej wiedzy o żywiole. Jednakże nie przede wszystkim o wiedzę tutaj chodzi, lecz o elementy, które można by określić „wspólnotą przeżyć” (Hildebrand 2012: 117, 192).

Wiele z dotychczasowych wspólnot sąsiedzkich niejako w naturalny sposób się rozpadły – śmierć niektórych osób, przeprowadzka rodzin w inne miejsce, np. domki dla powodziaków w Leśnicy. W nowym układzie sąsiedzkim niemożliwy jest powrót do chwil zagrożenia, co jest oczywiście zjawiskiem oczekiwanym. Jednakże z drugiej strony, traumatyczność wspomnień nie sprzyja aktom przekazywania tych elementów przeżycia, wokół których byłaby szansa wytworzenia nowej wspólnoty. Te były wspólnoty osób „uwięzionych” opierają się bowiem na komunikacyjnie nieredukowalnym podobieństwie przeżyć zmysłowych: zapach wody stojącej, szum wartkiej wody, która wymywa grunt na kilka metrów, dźwięk dzwoniących szyb pod naporem śmigłowca, dźwięk ulewnego deszczu, głos osoby krzyczącej o pomoc, widok zwierząt lub ludzi walczących w wodzie o życie, obraz wypływających z mieszkania na parterze mebli rodziny, która pół roku wcześniej skończyła remont, smak żywności przekazanej jako pomoc dla powodziaków.

## Bibliografia

- Działek Jarosław, Biernacki Wojciech (red.), *Zanim nadejdzie powódź. Wpływ wyobrażeń przestrzennych, wrażliwości społecznej na klęski żywiołowe oraz komunikowania ryzyka na przygotowanie społeczności lokalnych do powodzi*, Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.
- Dietrich von Hildebrand, 2012, *Metafizyka wspólnoty. Rozważania nad istotą i wartością wspólnoty*, tłum. J. Zychowicz, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Knapik Wioletta, *Powódź z roku 1997 w pamięci mieszkańców Opola i Wrocławia* [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości społecznej*, t.5, red. J. Styka i M. Dziekanowska, Lublin 2012, s. 157-170.
- Pietrek Grzegorz, 2014, *Powódź 2010. Ochrona przeciwpowodziowa w Polsce z perspektywy administracji publicznej*, Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa.
- Manterys Aleksander, 2008, *Sytuacje społeczne*, Kraków: ZW Nomos.
- Pluta Jacek, 2006, *Między stereotypem a typizacją – miasto w świadomości jego mieszkańców*, [w:] *My Wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*, P. Żuk i J. Pluta (red.), Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, s.228-260.
- Roman Grzegorz, 2017, *Wielka powódź – Siechnice 1997*, Wrocław: Gajt.
- Sitek Wojciech, 1997, *Wspólnota i zagrożenie. Socjologiczny przyczynek do analizy krótkotrwałej wspólnoty*, Wrocław: WUWr.
- Wrześniński Wojciech, 1997, *Wrocławska kronika wielkiej wody. 10 lipca – 18 sierpnia. Wstępny raport*, Wrocław: Gajt.
- Żurko Jerzy, 2017, *Nasza wrocławska powódź. Zapiski dla przyjaciół* [w:] *Dolny Śląsk. Pamiętam powódź*, red. G. Czekański, Wrocław: Fundacja na rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicz i Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, s. 74-119.

## Sesja II

### Wojciech Misztal

#### Uniwersytet Warszawski

### **Społeczeństwo obywatelskie wobec katastrof naturalnych – diagnozy działań obywatelskich i dyskursów na temat katastrof**

W dzisiejszej rzeczywistości społecznej ruch pozarządowy staje się coraz bardziej widocznym aktorem zmian społecznych. Trzeci sektor jako zinstytucjonalizowana postać stanowi podstawowy element rozwijającego się społeczeństwa obywatelskiego i przejawia się w różnorodnie ukształtowanych formach organizacyjno-prawnych. Organizacja pozarządowa działa dla społecznej użyteczności, nie kierując się własnym interesem a raczej wartościami całego społeczeństwa, innych ludzi – w tym własnych członków – o ile ich potrzeby mieszczą się w kategorii pożytku publicznego. W sytuacji wsparcia osób dotkniętych skutkami katastrof naturalnych organizacje realizują pożytek publiczny „zewnątrzny”.

Organizacje pozarządowe służą budowaniu więzi między ludźmi i aktywizowaniu ich działań na rzecz rozwoju społeczności, w której funkcjonują. Wymiar moralny ich działań powoduje, że organizacje pozarządowe stanowią przestrzeń reprodukcji zaufania społecznego. Innymi słowy, organizacje pozarządowe zajmują się przede wszystkim działalnością aktywizującą,

tzn. włączaniem ludzi w nurt samodzielnej aktywności społecznej, tworzeniem więzi międzyludzkich opartych na zaufaniu, a także autentycznym wspieraniem różnorodnych inicjatyw prorozwojowych.

Celem organizacji jest nie tylko zaspokajanie konkretnych potrzeb społecznych, dostarczanie usług, ale przede wszystkim jest nim dokonanie zmiany w człowieku. Organizacje są miejscem wspólnotowego zaangażowania, poczucia obywatelskiej współodpowiedzialności oraz nośnikiem tradycji i prospołecznych wartości. Ich działalność ma decydujące znaczenie dla kształtowania postaw obywatelskich, a przez to jakości życia całego społeczeństwa.

Organizacje są czynnikami sprawczymi zmian zachodzących w ludziach. Można powiedzieć, że są podmiotami wyzwalającymi potencjał obywatelski. Jest to szczególnie widoczne w aspekcie pracy wolontariackiej. Poprzez oferowanie różnorodnych form wolontariatu są one bowiem miejscem kształtowania i wzmacniania związków międzyludzkich, propagowania określonych wartości i postaw, a także rozbudzania motywów do bezinteresownej i dobrowolnej pracy na rzecz potrzebujących. Zazwyczaj osoba zaangażowana w pomoc na rzecz innych, czynnie uczestnicząca w działaniach społecznych, przenosi taką postawę na inne dziedziny życia.

## Literatura

Drucker Peter, 2005, Zarządzanie organizacją pozarządową. Teoria i praktyka, Program Phare Dialog Społeczny NGOs: Fundusz Współpracy, Warszawa.

Gliński Piotr, 2006, Style działania organizacji pozarządowych w Polsce, Grupy interesu czy pożytku publicznego?, IFiS PAN, Warszawa.

Kurczewska Joanna (red.), 2006, *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, IFiS PAN, Warszawa.

Kurczewski Jacek, 1988, *Społeczeństwo obywatelskie i jego prawo*, „Przegląd Katolicki”, nr 13.

Szmagalski Jerzy, 1996, Trzeci sektor, organizacje pozarządowe, non-profit? [w:] Anna Kunicka (red.), *Miejsce dla każdego. Szkice i opracowania o sektorze pozarządowym w Polsce*. Fundusz Współpracy, Centrum Informacji dla Organizacji Pozarządowych w Polsce, Warszawa.

## Wojciech Marchlewski

### Pomoc oparta na koncepcji daru - refleksja antropologa

Kłęski żywiołowe o charakterze apokaliptycznym w istotny sposób wpływają na życie społeczności lokalnych. Katastrofa tego typu jest zjawiskiem niespodziewanym i trudnym do przewidzenia. Większość społeczności lokalnych nie ma doświadczeń w radzeniu sobie z tymi zjawiskami przyrody. Katastrofy mają miejsce na tyle rzadko, że społeczności lokalne nie przechowują w pamięci zbiorowej doświadczenia o nich. Moje badania, jakie prowadziłem w Nepalu dowodzą, że w okresie 80 lat, które upłynęły od poprzedniego trzęsienia ziemi, wydarzenia z nim związane uległy całkowitemu zatarciu. Jeżeli wspomniano katastrofę z 1934 roku, to jako apokaliptyczne wydarzenie, które podobne było do „końca świata”. Dopiero po trzęsieniu ziemi mieszkańcy próbowali zrekonstruować wydarzenia, dzięki którym można byłoby przewidzieć w przyszłości następną taką katastrofę. Moi rozmówcy - mieszkańcy wsi Sermathang w Nepalu z ludu Yolmo wspominali, że przed

trzęsieniem ziemi w 2015 roku, nastąpiła ciemność jakiej dotychczas nie doświadczyli, zerwał się wichur niosący za sobą kawałki lodu, potem nastąpiła przerażająca cisza, po czym wstrząsy. Ludzie uciekali z domów, które na ich oczach obróciły się w rumowisko kamieni. Wszystko co było w domach zostało zmiotzone przez wpadające do wnętrza kamienie. Wieś położona jest na wysokości 2.900 m n.p.m. i przed katastrofą zamieszkiwało w niej około 400 osób. Co prawda nikt nie zginął, ale zniszczone zostały niemal wszystkie budynki, w tym trzy z czterech klasztorów buddyjskich. Przed trzęsieniem ziemi mieszkańcy wsi zajmowali się rolnictwem i świadczeniem usług turystycznych.

Po kataklizmie nastąpił chaos a mieszkańcy Sermathang mogli liczyć tylko na siebie, gdyż dotarcie pomocy do wsi było niemożliwe. Pierwsi na pomoc ruszyli mnisi z pobliskiego klasztoru, ale ich zasoby były ograniczone i nie mogli wszystkim pomóc. Część mieszkańców, których domy przetrwały, pozostali we wsi. Pozostali, których domy legły w gruzach, aby otrzymać pomoc świadczoną przez zagraniczne organizacje pomocowe rządowe i pozarządowe, musieli zejść do dolin i zamieszkać u swoich najbliższych. Po pewnym czasie do wsi dostarczono namioty a także blachę falistą, z której zbudowano tymczasowe schronienia. Niektórzy mieszkańcy żyją w tych domach do dzisiaj.

O tej katastrofie świat dowiedział się bardzo szybko i też bardzo szybko została zorganizowana pomoc. W Nepalu był to sezon turystyczny i wspinaczkowy. Wiele z tych osób miało dostęp do telefonów satelitarnych i do internetu, i co najważniejsze, do sieci społecznościowych. Ich przerażające informacje i relacje wywołały natychmiastową reakcję. Wiele organizacji i osób prywatnych ruszyło z pomocą. W pierwszym momencie skala pomocy zagranicznej była zaskoczeniem dla władz Nepalu, które nie mogły efektywnie jej koordynować. Obecnie w Nepalu działa wiele zagranicznych organizacji i pomoc przybrała zorganizowaną formę.

Badania, które prowadziłem przez dwa tygodnie we wsi Sermathang miały dwa cele. Pierwszy to spojrzenie na katastrofę z punktu widzenia antropologa, drugi - w jaki sposób refleksja antropologiczna może przyczynić się do efektywnego zorganizowania pomocy zagranicznej dla obszarów dotkniętych klęską żywiołową.

Po czterech latach po katastrofie część mieszkańców powróciła do swoich domów. We wsi nastąpiła zmiana systemu gospodarowania, co z kolei pociągnęło za sobą zmiany w tradycyjnym stylu życia mieszkańców wsi. Zrezygnowano z chowu bawołów uznając ją za uciążliwą. Mleko bawołów i jaków zastąpiono pochodzących z darów mlekiem krowim w proszku. Zrezygnowano z uprawy zbóż, głównie prosa i obecnie na masową skalę wprowadzono do domowego menu makaron włoski. Podobnie zrezygnowano z chowu kur. Teraz jaja przywożone są z miejscowości położonych w dolinach. Najbardziej interesującą modyfikacją jest nowy napój, który powstaje z połączenia tradycyjnego wina ryżowego z kawą rozpuszczalną z darów. Przed trzęsieniem ziemi na tych terenach w ogóle nie używano kawy, a jedynym ciepłym napojem była nepalska herbata z mlekiem i masłem z bawołu oraz

z solą i cukrem. Pomoc państwa w odbudowie sprawiła, że mieszkańcy odeszli od tradycyjnego modelu zamieszkania, charakterystycznego dla obszarów górskich. Zaczęli wznosić domy typu miejskiego, których budowa wymaga materiałów typowych dla dolin jak cegła i cement, które nie są dostępne we wsi Sermathang i w najbliższej okolicy.

W społeczności Yolmo dar odgrywa istotną rolę w konstruowaniu wzajemnych relacji i budowaniu hierarchii społecznej. Ludzie, którzy darują więcej, sytuują się wyżej w strukturze społecznej od tych, którzy nie są w stanie odwzajemnić ich darów. O tym, że te relacje w społeczności Yolmo są niezwykle ważne świadczą obrzędy weselne. Goście składają dar - pieniądze w imiennie podpisanej kopercie. Jest to skrupulatnie zapisywane w księdze, która wraz z datkami zostaje przekazana rodzinie. Kiedy rodzina weselników udaje się na kolejne wesele, musi złożyć dar nie mniejszy niż ten, który otrzymała wcześniej od swoich gości. Jeżeli darczyńcy złożą dar o mniejszej wartości, to zostanie obniżony ich prestiż w społeczności Sermathang.

Pomoc świadczona w ramach pomocy zagranicznej wpisuje się również w kulturę daru. Różnica polega na tym, że świadczący nie jest konkretną osobą, a bliżej nieokreślonym bytem i nikt nie oczekuje od obdarowanego, żeby się wprost rewanzował. Oczekuje się jednak od obdarowanego wdzięczności, którą można uznać za swoistą formę rewanzu. Obdarowani muszą zaakceptować warunki stawiane przez darczyńców.

To, co narusza istotę daru, to wyeliminowanie z procesu „darowania” lokalnych przywódców i ludzi cieszących się autorytetem we wsi. Ich miejsce zajmują przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz miejscowi urzędnicy. Mają oni gwarantować, że pomoc nie zostanie zmarnowana i będzie sprawiedliwie rozdzielona. Taka sytuacja sprawia, że niektóre dary nie zyskały akceptacji i zostają zignorowane. Dla przykładu próba wprowadzenia do budowy domów lokalnych surowców przez prezesa nepalskiej organizacji pozarządowej, który nie jest uznany za lokalny autorytet, nie zyskała akceptacji lokalnej społeczności. Pomimo tego, że to mieszkańcom szanse budowania znacznie taniej, propozycję odrzucono.

Innym ważnym problemem jest istotność daru z punktu widzenia lokalnej społeczności. Na przykład austriacka organizacja pomocowa zdefiniowała, że najistotniejszym problemem we wsi, który uniemożliwia wznowienie tradycyjnych upraw są dziki i wzniosła ogrodzenie odgradzające pola wsi od lasu. Okazało się, że projekt ten nie spowodował zwiększenia areалу uprawianych pól. Przyczyn braku zainteresowania uprawą roli należy bowiem upatrywać w zmianach źródeł dochodu mieszkańców, a nie w tym, czy pola zagrożone są przez dziki. Uprawy są porzucane, gdyż nie przynoszą wystarczającego dochodu i są pracochłonne.

Pobyty we wsi Sermathang był częścią eksperymentu społecznego, który nazwaliśmy „więcej niż turystyka” (just more than tourism). Jego uczestnicy: 3 turystów z Polski i jeden z Kanady – geograf, psycholog i dwóch etnografów wspólnie z mieszkańcami stworzyli projekty, których celem było wsparcie dla lokalnej społeczności. Mając doświadczenie z działań

związanych z rozwojem lokalnym w Polsce, Europie, Azji i Ameryce Południowej sformułowaliśmy zasady, zgodnie z którymi mieliśmy pomagać lokalnej społeczności. Zasady te to: mieszkać w domach mieszkańców wsi w warunkach w jakich oni żyją; kontaktować się z mieszkańcami za pośrednictwem lokalnych liderów; świadczyć pomoc w zakresie usług, w których jesteśmy ekspertami – instalacja elektryczna, lokalne usługi turystyczne, muzealnictwo, ochrona środowiska – oczyszczalnie przydomowe, wszystkie decyzje podejmować kolegiąlnie z mieszkańcami wsi. W czasie naszego dwutygodniowego pobytu prowadziliśmy badania dotyczące warunków życia mieszkańców Sermathang. Zainicjowaliśmy następujące projekty:

reaktywacja lokalnego muzeum, które będzie odpowiadało kryterium eko-muzeum;

- biologiczna oczyszczalnia ścieków bazująca na doświadczeniach hydroponiki. Daje ona szansę na zatrzymanie części wody w czasie suszy i wykorzystanie jej w gospodarstwach domowych.
- największy i najbardziej ambitny projekt to budowa domu z lokalnych materiałów – glina i bambus.

Ten ostatni projekt jest największym wyzwaniem, gdyż będzie on powtórzeniem tego, który nie zyskał akceptacji lokalnej społeczności - nie miał wsparcia lokalnych liderów. Tym razem osobą inicjującą projekt będzie osoba ciesząca się prestiżem społecznym. Jest to nasza idea, aby w większym stopniu uwzględnić głos lokalnych przywódców i działać według zasad, jakimi kieruje się lokalna społeczność. Ustaliliśmy harmonogram prac i podział zadań. Nasz wkład ma być równy wkładowi mieszkańców. Projekty będą realizowane w następnych latach.

#### Literatura:

- Lauren Gawne „My name is Maya Lama/Hyolmo/Syuba”: Negotiating identity in Hyolmo diaspora communities Lauren Gawne Nanyang Technological University, 2016
- Binod Pokharel. Adoption and identity of Yolmo: in Occasional paper 2005
- Kamal Thapa. Contingent Valuation of Ecotourism in Langtang National Park. 2014
- Ajay Kumar Jha, Tri Ratna Bajracharya. Wastewater Treatment Technologies in Nepal. 2014
- Diagnostic Study of Local Governance in Federal Nepal 2017
- Robert Desjarlais Sensory Biographies Lives and Deaths among Nepal's Yolmo Buddhists. 2003

## **Grzegorz Gruca**

Polska Akcja Humanitarna

**Doświadczenia Polskiej Akcji Humanitarnej na przestrzeni 25 lat jej działalności. Omówienie ewolucji działań społeczeństwa od spontanicznego chaosu po zorganizowaną obywatelską odpowiedź na katastrofy naturalne. Rozwój mechanizmów koordynacyjnych w Polsce i Unii Europejskiej**

## **Reakcja na powódź tysiąclecia – spontaniczny chaos**

Genezą powstania Polskiej Akcji Humanitarnej była pomoc dla ofiar wojen i kataklizmów poza granicami kraju, jednak skala i ogrom wyzwań, z jakimi mierzyła się Polska latem

1997r. spowodowały, że w sposób naturalny społeczeństwo oczekiwało od PAH-u jako organizacji humanitarnej, że zaangażuje się ona w pomoc powodzianom. Została uruchomiona zbiórka publiczna i na konto Fundacji wpływały znaczące środki na cel pomocy poszkodowanym.

Państwo polskie w okresie transformacji od systemu centralnie sterowanego do przeniesienia odpowiedzialności za funkcjonowanie struktur społecznych na samorządy nie było jeszcze gotowe na mierzenie się z tak dużą klęską żywiołową, jaką były powodzie na południu i zachodzie kraju w 1997 roku. Z powodu braku mechanizmów koordynacyjnych na poziomie województwa, powiatów i gmin, lokalne struktury społeczne (organizacje) przejmowały te funkcje. Sztandarowym przykładem była sytuacja, w której ani wojsko, ani służby nie potrafiły zabezpieczyć łączności na terenie zalanego Opolą; jedynie sekcja krótkofalarstwa harcerzy posiadała sprzęt, wiedzę i doświadczenie, które pozwalały na koordynację działań i komunikację na terenie objętym powodzią. Również instytucje rządowe zareagowały z pewnym opóźnieniem, powołując pełnomocnika rządu ds. usuwania skutków powodzi. Odbywały się spotkania koordynacyjne na poziomie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nie były uregulowane podstawowe kwestie związane z przekazywaniem darowizn z zagranicy, takie jak zwolnienie z ceł i preferencyjne procedury odprawy. Na poziomie regulacji fiskalnych nie wprowadzono np. możliwości odpisu VAT-u od darowizn w naturze dla firm przekazujących materiały budowlane czy sprzęt gospodarstwa domowego.

Istniała konieczność stworzenia całego oprzyrządowania prawnego dla organizacji angażujących się w niesienie pomocy. Służby socjalne dopiero wypracowywały modele kontroli nad systemem przekazywania darów i uzgadniały sposoby inwentaryzacji strat. PAH alokował środki ze zbiórki publicznej na odbudowę i remonty instytucji publicznych takich jak szkoły czy urzędy, mimo iż można się spodziewać, że odpowiedzialność za to powinna leżeć po stronie państwa. Szybko doszło do współpracy z organizacjami lokalnymi takimi jak TRATWA czy Klon/Jawor. Powstały publikacje stanowiące „poradniki dla zalanych”, które były pomocne między innymi przy remontach domów. Warte odnotowania są też oddolne inicjatywy samych społeczności zalanych miast i wsi. Polacy również ochotniczo zgłaszali się do pomocy poszkodowanym, spędzając wakacje jako wolontariusze.

### **Wdrożone mechanizmy unijne – zorganizowana odpowiedź na kataklizmy**

Patrząc z perspektywy czasu, Polska znajduje się obecnie w zupełnie innym miejscu niż przeszło 20 lat temu. Implementując inicjatywy unijne, jesteśmy częścią nowoczesnego systemu zapobiegania katastrofom i reagowania na kryzysy.

Unijny Mechanizm Ochrony Ludności ma na celu wzmacnianie współpracy między krajami uczestniczącymi w obszarze ochrony ludności oraz dążenie do zwiększenia skuteczności systemów zapobiegania klęskom żywiołowym i katastrofom spowodowanym przez człowieka, zapewnienia gotowości do nich i reagowania na nie. Jeśli skala katastrofy

przekracza możliwości danego kraju, może on zwrócić się o pomoc w ramach Mechanizmu. Mechanizm koordynuje wówczas pomoc udzielaną przez państwa uczestniczące (kraje członkowskie i sześć państw spoza UE). W ramach Mechanizmu ważna jest też współpraca przy działaniach prewencyjnych na szczeblu krajowym i wymiana dobrych praktyk.

Państwa uczestniczące w Mechanizmie Ochrony Ludności oddają do dyspozycji zasoby na wypadek kryzysu, tworząc tzw. „dobrowolną pulę” (European Civil Protection Pool). Na zasoby te składają się zespoły pomocy doraźnej, eksperci oraz sprzęt z wielu państw UE. Zasoby są w stanie gotowości i zostają udostępnione w ramach unijnych operacji ochrony ludności na całym świecie, jeśli tylko zajdzie taka potrzeba.

Centralny element unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności stanowi Centrum Koordynacji Reagowania Kryzysowego (Emergency Response Coordination Centre). Jest to platforma informacyjna działająca w ramach ECHO, koordynująca dostarczanie pomocy do krajów dotkniętych katastrofami. ERCC zapewnia szybkie wsparcie na wypadek nagłego zdarzenia i pełni rolę „hubu” koordynującego działania państw uczestniczących, służb krajowych i ekspertów ochrony ludności i pomocy humanitarnej. Centrum działa 24 godziny na dobę jako ośrodek analizy sytuacji i w razie katastrofy jest w stanie pomóc krajom Unii i poza Unią, na życzenie władz krajowych lub agend ONZ. Dbą o współpracę i spójność w działaniach na poziomie międzyinstytucjonalnym.

Rola organizacji takich jak PAH coraz rzadziej polega na zastępowaniu struktur kryzysowych, ale nadal możemy ją definiować jako mobilizowanie środków społecznych w sytuacjach, gdy pomoc dla ofiar nie jest wystarczająca. Pracownicy Polskiej Akcji Humanitarnej regularnie biorą udział w szkoleniach organizowanych przez ECHO w ramach Civil Protection, stale zwiększając swoją wiedzę i doskonaląc umiejętności w tym zakresie. Obecnie w Polsce odszkodowania i zapomogi ze strony państwa wypłacane są sposób natychmiastowy. Polska ma też unikalny w skali europejskiej zasób w postaci ochotniczej straży pożarnej, która zarówno przy powodzi tysiąclecia, jak i dziś stanowi znak zaangażowania społeczności lokalnych w bezpośrednie niwelowanie skutków klęsk żywiołowych.

Będąc krajem uczestniczącym w mechanizmie opisanym powyżej oraz posiadając doświadczenie z zeszłego roku w związku z reakcją na pożary w Szwecji, możemy stwierdzić, że jesteśmy dużo lepiej przygotowani do radzenia sobie z tego rodzaju klęskami. Możemy również liczyć na to, że pomoc w ramach Mechanizmu zostanie nam udzielona na zasadach opisanych w traktatach. Od lat nie odnotowaliśmy kryzysu o takiej skali, jak powódź tysiąclecia. Czy dzieje się tak dlatego, że kataklizmy, które nas dotykają nie przybierają tak apokaliptycznych rozmiarów, czy rzeczywiście struktury zarządzania kryzysowego i służby socjalne stanęłyby na wysokości zadania, gdyby skala potencjalnej katastrofy była podobna jak w roku 1997?



## Literatura:

*EU Civil Protection Mechanism* (dostępne pod linkiem [https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/mechanism\\_en](https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/mechanism_en) )

*European Civil Protection Pool* (dostępne pod linkiem [https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/european-civil-protection-pool\\_en](https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/european-civil-protection-pool_en) )

*Emergency Response Coordination Centre (ERCC)* (dostępne pod linkiem [https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/emergency-response-coordination-centre-ercc\\_en](https://ec.europa.eu/echo/what/civil-protection/emergency-response-coordination-centre-ercc_en))

## Sesja III

**Dariusz Wojakowski**

**AGH w Krakowie**

### **Lekcje z katastrof naturalnych dla badaczy i praktyków – rekomendacje dla przyszłych działań obywatelskich**

Lekcja w perspektywie akademickiej ma nieco archaiczne brzmienie, gdyż odnosi się znaczeniowo do powtarzania oraz zapoznawania innych z treściami pewnymi, naukowo już uznanymi. Jednak lekcje z katastrof naturalnych współcześnie odnoszą nas do zupełnie innych schematów myślenia o relacji wiedzy, praktyki i rzeczywistości. Kategorią ukrytą za tematem sesji jest bowiem rezyliencja (resilience) rozumiana jako określona zdolność jednostek i przede wszystkim społeczności do elastycznego i refleksyjnego reagowania na pojawiające się w sposób nagły problemy, oraz skutecznego mobilizowania własnych zasobów na rzecz rozwiązania tych problemów. Kontekstem popularności rezyliencji, czy też opisywanej szeroko w literaturze polityki rezyliencji (policy of resilience), są następujące założenia:

- otaczająca nas rzeczywistość jest dynamiczna, co powoduje, że społeczności ciągle są narażone na nowe i nagle pojawiające się wyzwania ze strony tej rzeczywistości. Jednym z najwyraźniej ujawniających się tego typu wyzwań są katastrofy naturalne (por. Levine i in. 2012; Waddell 2013; Lucini 2014);

- kluczowym momentem w radzeniu sobie z tymi wyzwaniami jest wiedza, która powinna być podstawą do elastyczności działania. Wiedza ta powinna zarówno dokładnie opisywać stan środowiska, jak i zasoby społeczności rezylientnej – kulturowe, jak i technologiczne.

- elastyczność działania przejawia się zarówno w stosowaniu określonych procedur postępowania, zdolności do modyfikacji tych procedur w procesie reagowania, ale też ogólnej zdolności do współpracy jednostek i organizacji w ramach danej społeczności (Waddell 2013). Carolyn Waddell w tym kontekście wskazuje na znaczenie efektywnej komunikacji. Poważne pytanie, które pojawiło się w dyskusji w trakcie naszej konferencji dotyczyło tego, na ile wiedza naukowa jest rzeczywiście zasobem społeczeństw obywatelskich i społeczności lokalnych. Uznanie jej za taki zasób wydaje się możliwe jedynie w sytuacji, kiedy będzie

można wskazać efektywne komunikowanie wyników tej wiedzy do poziomu społeczności lokalnych.

Z perspektywy nauk społecznych i humanistycznych zasadnicze zadania w budowania rezyliencji współczesnych społeczeństw wiążą się zatem z rozpoznaniem zasobów kulturowych społeczności, których rezyliencję chcemy zwiększyć. W klasycznych koncepcjach rezyliencji zasoby te postrzegane były w kategoriach materialnych i infrastrukturalnych (Levine i in. 2012, 3). Obecnie coraz mocniej podkreśla się rolę zasobów symbolicznych i komunikacyjnych. W tym kontekście pojawia się nawet koncepcja kulturowej rezyliencji, która określa zdolności wykorzystania zasobów kulturowych grup i jednostek do efektywnego radzenia sobie w sytuacji zagrożenia (Grossman 2013). Badania stosunku różnych tradycji kulturowych i religijnych wobec zagrożeń środowiskowych oraz kulturowych wzorów reagowania na katastrofy naturalne są zatem ważnym składnikiem złożonego procesu budowania rezyliencji.

Kolejnym momentem, w którym badania akademickie mogą znacząco przyczynić się do tego procesu jest monitorowanie sposobów praktycznego, oddolnego reagowania społeczeństw i społeczności lokalnych na tego typu zagrożenia. Badania takie powinny być zorientowane na opisywanie i analizowanie sposobów dostosowywania reguł działania jednostek, służb ratowniczych, władz lokalnych oraz społeczności w obliczu nowych i nagłych wyzwań. W tym obszarze badań szczególne miejsce ma obserwacja ruchów społecznych działających na rzecz środowiska i implementacja przez nie pewnych wzorców zachowań zbiorowych i indywidualnych, które mogą wspierać - ale też zmieniać - lokalne sposoby zapobiegania katastrofom, ograniczania skutków zagrożeń środowiskowych, czy organizowania się w sytuacji zagrożenia.

Wsparcie i modyfikacja zachowań jednostek i zbiorowości w kierunku większej wrażliwości na środowisko i elastyczności sposobów wchodzenia w relacje ze środowiskiem powinna brać też pod uwagę możliwości, jakie dają nowe technologie.

#### Literatura:

- Building Resilience to Recurrent Crisis (2012). USAID Policy and Program Guidance. <https://www.usaid.gov/sites/default/files/documents/1870/USAIDResiliencePolicyGuidanceDocument.pdf>.
- Grossman, M. (2013). Prognosis critical: resilience and multiculturalism in contemporary Australia. *M/C journal: a journal of media and culture*, 16(5). <http://journal.mediaculture.org.au/index.php/mcjournal/article/view/699>.
- Levine, S., Pain, A., Bailey, S., Fan, L. (2012). The relevance of 'resilience'? HPG Policy Brief, 49, 1-4.
- Lucini, B. (2014). Multicultural approaches to disaster and cultural resilience. How to consider them to improve disaster management and prevention: the Italian case of two earth-quakes. *Procedia Economics and Finance*, 18, 151 – 156. doi: 10.1016/S2212-5671(14)00925-3
- Valdes, H. M., Rego, A., Scott, J., Aguayo, J. V., Bittner, P. (2012). How to Make Cities More Resilient. A Handbook for Local Government Leaders. Geneva: United Nations.
- Waddell, C. (2013). Multiculturalism, Community Resilience and Emergency Management – The Power of One: Collaborative Approach. <http://www.floodplainconference.com/papers2013/Alison%20Duff%20Full%20Paper.pdf>.

**Konrad Pędziwiatr**

**Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie**

### **Zrównoważony rozwój i zmiana klimatu z perspektywy religijnej: przypadek islamu**

W przeciwdziałaniu, łagodzeniu i adaptacji do zmian klimatu obok rozwiązań technicznych bardzo ważną rolę odgrywają ludzkie zachowania, postawy i wzorce konsumpcji (The Royal Society 2012). Jednym z bardzo ważnych czynników który wpływa na ich kształtowanie stanowi przynależność religijna. Pomimo procesów sekularyzacji, świat staje się nie mniej, a bardziej religijny (Stonawski et al. 2015), a religia pozostając dla wielu ludzi kluczowym aspektem ich życia w wymiarze normatywnym rzutuje na ich cele życiowe i wybory behawioralne oraz ma ważne implikacje demograficzne. Zmiany w globalnym rozkładzie przekonań religijnych kształtują sposoby postrzegania problemów i zagrożeń środowiskowych oraz mają wpływ na to jakie reakcje polityczne są możliwe. Na przykład badania pokazują, iż osoby religijne częściej postrzegają zmiany środowiskowe jako efekt działania sił nadprzyrodzonych (Kalamas, Cleveland i Laroche 2014), a to może mieć wpływ na skuteczność podejmowanych kroków zaradczych oraz działań łagodzących i dla zdolności adaptacyjnych. Z drugiej strony jak przekonująco argumentuje Mark Hulme, religie oferują „głębokie wytłumaczenie” moralnego rozumowania i działania ludzi w świecie, a tym samym dostarczają potężnych narzędzi kształtowania indywidualnych i wspólnotowych zachowań etycznych i społecznych, w tym postrzegania środowiska naturalnego i postaw wobec niego. Większość świeckich środków łagodzenia zmiany klimatu opiera się na „płytkich” wartościach globalnych, które mogą być powszechnie uznawane pod względem intelektualnym, ale brakuje im niezbędnej wielowymiarowości i są „niespecyficzne kulturowo” (Hulme 2017, 15). To, co nie jest bez znaczenia w walce o zdekarbonizowaną przyszłość przewidzianą na przykład w Porozumieniu Paryskim z 2015 roku, to znaczne zasoby instytucjonalne i gospodarcze, a także znacząca siła polityczna posiadana przez największe światowe religie. Ani społeczność naukowa, ani państwa nie posiadają władzy instytucji i ruchów religijnych, która pozwoliłaby im w takim wymiarze jak religiom pozyskać ludzi do zaangażowania w sprawy ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianom klimatu.

Transformacje religijne i demograficzne zbiegające się z globalnymi wyzwaniami środowiskowymi określają, które grupy religijne i demograficzne przyczynią się bardziej do mechanizmów napędzających zmiany środowiskowe oraz które grupy będą silniej odczuwać skutki tych zmian. Jedną z grup religijnych, która najprawdopodobniej szczególnie mocno będzie dotknięta przez konsekwencje zmian klimatu to muzułmanie. Jednocześnie w skali globalnej jest to jedna z grup religijnych, która obok hinduistów w najślabszy sposób jest do nich przygotowana. Zieleń to tradycyjnie kolor islamu (Schimmel 1994, 16), a jednym z najważniejszych zadań jego wyznawców jest strzeżenie piękna i bogactw świata stworzonego

przez Boga (idea bycia kalifem planety). Jak "zielone" są umysły wyznawców Allaha i przywódców społeczności muzułmańskich na świecie? Czy muzułmanie przejmują się kryzysem klimatycznym i jak nań reagują? Co są gotowi zrobić, żeby ograniczyć swój wpływ na środowisko naturalne i zakłócanie delikatnego balansu w naturze? Do jakich źródeł religijnych najczęściej się odwołują, gdy poruszają temat degradacji środowiska? To niektóre z pytań podejmowanych w prezentacji bazującej na analizie danych tematycznych zgromadzonych w innych badaniach (m.in. World Values Survey, PEW Global Attitudes Survey, EBRD Living in Transition Survey, Afrobarometer Survey) oraz badaniach własnych prowadzonych wśród muzułmańskich liderów religijnych. Prezentacja ukáže między innymi, iż niektóre społeczeństwa muzułmańskie są świadome kryzysu klimatycznego oraz gotowe nawet zwolnić swój rozwój ekonomiczny, by zminimalizować jego efekty. Część społeczeństw pomimo tego, że już teraz jest tym kryzysem w większym stopniu dotknięta, posiada ograniczoną świadomość jego powagi i podejmuje tylko ograniczone wysiłki by zminimalizować jego negatywne konsekwencje. Muzułmańscy liderzy religijni mają szczególnie ważną rolę do odegrania w pogłębieniu wiedzy wyznawców islamu na temat kompleksowości zmian klimatu oraz jego przyczyn i konsekwencji. Część z nich posiada znaczną wiedzę na temat zmian klimatu i odwołuje się do niej w swoim nauczaniu. Większość badanych uważa jednocześnie, iż muzułmańscy liderzy powinni być bardziej zaangażowani w działania zmierzające do przeciwdziałania zmianom klimatu.

### **Marcin Urbaniak**

Stowarzyszenie Klub Gaja, IFiS UP w Krakowie

### **Narzędzia kształtowania wrażliwości ekologicznej. Jak Klub Gaja buduje Pokolenie EkoXXI wieku?**

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Klub Gaja został założony przez Jacka Bożka w 1988 roku, co czyni go jedną z najstarszych polskich organizacji ekologicznych. Od 31 lat motywujemy do działań na rzecz środowiska naturalnego i poszanowania praw oraz dobrostanu zwierząt. Konsekwentnie uczestniczymy w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego; w tworzeniu postaw podkreślających wagę codziennych wyborów względem przyrody i zwierząt. Poprzez nasze idee oraz działania staramy się inspirować i zachęcać do współpracy różnorodnych środowisk społecznych, zawodowych i kulturowych, a także różnych pokoleń Polaków. Warto przypomnieć sześć istotnych okoliczności, w jakich aktualnie Klub Gaja działa, a w jakich wszyscy się znajdujemy:

1. W grudniu 2018, podczas Szczytu Klimatycznego COP 24 w Katowicach, doszło do prawdziwego do podpisania porozumienia – przez wszystkie strony uczestniczące – do dalszego

ograniczania emisji gazów cieplarnianych. Jednak Szczyt skończył się w dużej mierze na deklaracjach i odsunięciu części decyzji na kolejny COP 25 w Chile.

2. Jesteśmy świadkami prawdziwej zagłady bioróżnorodności. Przykładowo, na północnej półkuli Ziemi dokonuje się owadzia apokalipsa. Badacze tylko w portorykańskich lasach zanotowali spadek entomofauny o 98% w ciągu ostatnich 35 lat.

W morzach całego świata powstają strefy śmierci – pozbawione tlenu rejony, w których żyją tylko mikroby beztlenowe, co spowodowane jest antropogenicznym globalnym ociepleniem (utrudnia rozprowadzanie się tlenu pod wodą) oraz zanieczyszczeniem mórz ściekami. W 2018 roku zawartość tlenu w wodach Morza Bałtyckiego była najmniejsza od 1,5 tys. lat, co powoli czyni Bałtyk beztlenową, martwą pustynią.

3. Do 2050 roku będziemy wytwarzać nawet 70% więcej odpadów niż dziś – nie tylko z powodu wzrostu populacji, ale także rosnącej konsumpcji krajów rozwijających się. Instytucje międzynarodowe muszą pomóc krajom ubogim w nowoczesnym zarządzaniu odpadami – inaczej wszyscy utoniemy w śmieciach. Co roku świat wytwarza 242 miliony ton tworzyw sztucznych. Ten plastik to 90% śmieci pływających w oceanach, które niszczą wodne ekosystemy i przedostają się do organizmów ludzi oraz zwierząt.

4. Aż 30% lasów tropikalnych Indonezji i Malezji przekształcono dotychczas w plantacje palmy oleistej na olej palmowy. Ma to ogromny wpływ na globalny klimat, którego zmiany odczuwa każdy z nas.

5. Wedle badań z maja 2019, opublikowanych w czasopiśmie *PLoS Biology*, intensywnej presji ze strony myśliwych podlega około połowy wszystkich lasów tropikalnych na świecie. Gospodarki łowieckie w różnych częściach świata są odpowiedzialne za globalną „defaunację” na wszystkich kontynentach świata.

6. Wniosek z raportu o bioróżnorodności i stanie ekosystemów, opublikowany z początkiem maja 2019 przez Międzyrządową Platformę ds. Bioróżnorodności i Ekosystemów IPBES przy ONZ: ludzie wywołali na ziemi szóste masowe wymieranie. Blisko milion gatunków na Ziemi jest zagrożonych wyginięciem wskutek działalności czynnika ludzkiego.

Przyczyn zarysowanej sytuacji może być co najmniej kilka, o których wspominają badacze:

1. Nie potrafimy doświadczyć wspólnotowej tragedii ani odpowiedzialności, na poziomie całego kraju czy kontynentu.
2. Jesteśmy konformistami i chętnie rozpraszamy odpowiedzialność.
3. posiadamy fałszywe wyobrażenie katastrofy – jako nagłego, konkretnego zdarzenia, nie zaś subtelnego i wielokanałowego procesu.

Wieloletnie doświadczenie społeczno-akademickie członków Stowarzyszenia Klub Gaja potwierdza, że teoretyczne dyskusje oraz intelektualne debaty pozostają raczej niewydolnymi taktykami w kwestii budowania społecznej wrażliwości ekologicznej. W Klubie Gaja wypracowaliśmy narzędzia oraz strategie, które efektywnie mobilizują do jednostkowych i kolektywnych działań na rzecz zwierząt oraz całego środowiska naturalnego. Taką mobilizację nazwaliśmy budowaniem „pokolenia EkoXXI wieku”. Można skategoryzować nasze działania w czterech kluczowych obszarach: (1) ochrony przyrody; (2) pomocy zwierzętom; (3) edukacji ekologicznej i (4) środowiskowo zaangażowanej działalności artystycznej. W tych ramach mieszczą się strategie i narzędzia podnoszenia świadomości, wrażliwości i uważności na przyrodę. Są to autorskie programy edukacyjno-ekologiczne, projekty, kampanie oraz interwencje społeczne.

1. W ramach ochrony ekosystemów, zajmujemy się ochroną lasów i terenów zielonych; rzek i dolin rzecznych; siedlisk i gatunków, a także ochroną mórz i oceanów.

- a) w celu ochrony terenów zielonych i lasów, powstał w 2003 roku program *Święto Drzewa*. Głównym celem programu jest podnoszenie poziomu świadomości o roli zadrzewień i zakrzewień w naszym otoczeniu, a także kształtowanie postaw ekologicznych, zwłaszcza ochrony bioróżnorodności, poprzez aktywizację mieszkańców w lokalne działania. Dotychczas, około 850 tys. drzew zasadzonych w Polsce z okazji naszego *Święta Drzewa* zostało wpisanych do programu „Miliard drzew dla Planety”, zainicjowanego przez ONZ. Wokół drzew powstają także inne inicjatywy, do których należy nasz konkurs *Drzewo Roku* – kształtuje on pozytywne postawy w stosunku m. in. do drzew pomnikowych. W ramach konkursu, mobilizujemy do szukania drzew ważnych dla tożsamości lokalnych wspólnot. Zdobywca tytułu „Drzewo Roku” reprezentuje Polskę w konkursie „Europejskie Drzewo Roku”.

- b) w celu ochrony rzek i dolin rzecznych, angażujemy społeczności lokalne do opieki nad rzekami, prowadząc program *Zaadoptuj Rzekę*. Dążymy do rozbudzenia odpowiedzialności publicznej za czystość rzek i ich otoczenia oraz rozwijamy ideę adopcji

rzecznych ekosystemów na potrzeby edukacyjne i rekreacyjne. Bierzymy udział w międzynarodowych działaniach na rzecz czystości wód, organizując cyklicznie w Polsce m. in. akcję *Big Jump*. Ponadto prowadzimy kampanię edukacyjną [Teraz Wisła](#), informując o zagrożeniach dla środowiska naturalnego, jakie niesie budowa zapór wodnych i regulacja koryt rzecznych.

c) w kwestii ochrony mórz i oceanów, jesteśmy członkiem [koalicji](#) OCEAN 2012, dążącej do zrównoważonej reformy Wspólnej Polityki Rybackiej EU: ograniczenia nadmiernych połowów, zaprzestania niszczyielskich technik połowowych oraz zobowiązania decydentów do przestrzegania zaleceń naukowców. Dodatkowo, zajmujemy się edukacją konsumentów, szeroko informując o zagrożonych gatunkach ryb i konsekwencjach ich przełowienia. W tym obszarze naszą największą inicjatywą jest program [Ryby mają głos!](#).

d) jeśli chodzi o ochronę siedlisk i gatunków, jesteśmy autorami kampanii *Ratujemy płazy*, dzięki której instytucje państwowe, budujące drogi, tworzą również małe zbiorniki wodne i ustanawiają zabezpieczenia, powstrzymujące płazy przed wejściem na jezdnie.

2. Drugi obszar naszej działalności, to niesienie pomocy zwierzętom. Zajmujemy się ratowaniem [koni](#).. Prowadzimy szeroko pojętą edukację na temat hodowli kur niosek oraz etycznej sprzedaży [karp](#)i. Poprzez kampanię *Jeszcze żywy KARP* zachęcamy konsumentów do zmniejszenia niepotrzebnego cierpienia tych zwierząt. Każdego roku podejmujemy również kilkaset interwencji na rzecz krzywdzonych zwierząt, zarówno hodowlanych, jak i [dzikich](#). Dzikie zwierzęta, które trafiają do Klubu Gaja, są leczone, a następnie zwracane naturze.

3. W ramach edukacji ekologicznej, organizujemy wykłady, warsztaty i wystawy. Współpracujemy z ponad 5 tysiącami placówek oświatowych, a także z samorządami, instytucjami publicznymi i firmami.

4. Środowiskowo zaangażowana działalność artystyczna – w różnych formach wyrazu (malarstwo, fotografia, teatr, performans) – to kolejne narzędzia zmieniania postawy społecznej wobec naszej planety.

Warto również wskazać pewne zalecenia. Oto kilka z nich, które istotnie mogą poprawić klimat w naszych codziennych wyborach i działaniach: - każdy z nas może zmienić „klimat” we własnej kuchni i ograniczyć spożywanie mięsa oraz nabiału, które pochodzą z przemysłowej hodowli; - możemy pozytywnie zmienić „klimat” robienia zakupów i ograniczyć używanie plastikowych reklamówek; - możemy poprawić „klimat” całej dzielnicy

i rzadziej korzystać z samochodu osobowego na rzecz publicznej komunikacji. Innymi słowy, kluczowa jest głęboka zmiana naszych codziennych nawyków konsumenckich. Złożoność problemu polega na tym, że działania te wymagają silnej i długofalowej motywacji nie jednostek, ale ogromnych grup społecznych, którą to motywację szalenie trudno zapoczątkować, ukierunkować i podtrzymać. Mimo to najtrudniejsze jest rozpoczęcie od modyfikacji swoich własnych, szkodliwych przyzwyczajzeń: od diety, poprzez codzienne wybory zakupowe, aż po rezygnację z wielu wygód, które bazują na eksploatacji biosfery.

## Źródła

1. Sami A. Jokinen, Joonas J. Virtasalo, Tom Gilbert, “A 1500-year multiproxy record of coastal hypoxia from the northern Baltic Sea indicates unprecedented deoxygenation over the 20th century” [w:] *Biogeosciences*, vol. 15 / 2018, s. 3975-4001.
2. Ron Brackett, “Australia's Heatwave Responsible for Deaths of Horses, Camels” [w:] *The Weather Channel*, 25 stycznia 2019, dostępność: 20 maja 2019, <https://weather.com/news/news/2019-01-24-australia-extreme-heat-kills-horses-camels-0>
3. Damian Carrington, “Insect collapse: «We are destroying our life support systems»” [w:] *The Guardian*, 15 stycznia 2019, dostępność: 20 maja 2019, [https://www.theguardian.com/environment/2019/jan/15/insect-collapse-we-are-destroying-our-life-support-systems?CMP=share\\_btn\\_tw](https://www.theguardian.com/environment/2019/jan/15/insect-collapse-we-are-destroying-our-life-support-systems?CMP=share_btn_tw)
4. Christopher Martenson, „Collapse Is Already Here” [w:] PeakProsperity, 10 marca 2019, <https://www.peakprosperity.com/collapse-is-already-here/> (dostępność: 20 maja 2019).
5. Ana Benítez-López, Luca Santini, Aafke M. Schipper, „Intact but empty forests? Patterns of hunting-induced mammal defaunation in the tropics” [w:] *PLoS Biology*, 14 maja 2019, <https://journals.plos.org/plosbiology/article?id=10.1371/journal.pbio.3000247> (dostępność: 20 maja 2019).
6. Sasha G. Tetu, Indrani Sarker, Verena Schrameyer, „Plastic leachates impair growth and oxygen production in *Prochlorococcus*, the ocean's most abundant photosynthetic bacteria” [w:] *Nature: Communications Biology*, volume 2 (2019), Article number: 184, <https://www.nature.com/articles/s42003-019-0410-x> (dostępność: 20 maja 2019).
7. Intergovernmental Panel on Climate Change, *Special Report: Global Warming of 1.5°C*, dostępność: 20 maja 2019, <https://www.ipcc.ch/sr15/>
8. Sandra Díaz, Josef Settele, Eduardo Brondízio i in., *Summary for policymakers of the global assessment report on biodiversity and ecosystem services of the Intergovernmental Science-Policy Platform on Biodiversity and Ecosystem Services*, 6 maja 2019 (dostępność: 20 maja 2019), [https://www.ipbes.net/sites/default/files/downloads/spm\\_unedited\\_advance\\_for\\_posting\\_htn.pdf](https://www.ipbes.net/sites/default/files/downloads/spm_unedited_advance_for_posting_htn.pdf)
9. Stephen Leahy, “One million species at risk of extinction, UN report warns” [w:] *National Geographic*, 6 maja 2019 (dostępność: 20 maja 2019), <https://www.nationalgeographic.com/environment/2019/05/ipbes-un-biodiversity-report-warns-one-million-species-at-risk/>
10. Caspar A. Hallmann, Martin Sorg, Eelke Jongejans, „More than 75 percent decline over 27 years in total flying insect biomass in protected areas” [w:] *PLOS ONE*, 18 października 2017, (dostępność 20 maja 2019), <https://journals.plos.org/plosone/article?id=10.1371/journal.pone.0185809#sec010>
11. Francisco Sánchez-Bayo, Kris Wyckhuys, “Worldwide decline of the entomofauna: A review of its drivers” [w:] *Biological Conservation*, vol. 232, 4/2019, s. 8-27.
12. witryna internetowa Stowarzyszenia Klubu Gaja, <http://www.klubgaja.pl/co-robimy> (dostępność 20 maja 2019).



**Magdalena Igras-Cybulska, Dorota Żuchowska-Skiba, Artur Cybulski, Damian Galuszka**

WH AGH w Krakowie

### **Wirtualne końce urodzaju - tam i z powrotem - rola VR w ochronie stabilnego rozwoju cywilizacji i środowiska naturalnego.**

Celem prezentacji jest analiza roli immersyjnych środowisk VR w kształtowaniu świadomości zagrożeń środowiska naturalnego i budowaniu postaw proekologicznych, jak również w edukacji z zakresu katastrof naturalnych. Przegląd badań i aplikacji dotyczy zastosowań zarówno wybranych interaktywnych środowisk wirtualnych wyświetlanych na ekranie komputera, jak i doświadczanych w goglach VR interaktywnych środowisk przestrzennych i filmów sferycznych (360 stopni).

Wyświetlacze montowane na głowę (ang. HMD), po kilkudziesięciu latach - dzięki dynamicznemu rozwojowi sprzętu i oprogramowania - umożliwiają obecnie realizm i głębię doświadczeń. Przemieszczaniu fizycznemu towarzyszy przemieszczanie wirtualne, tj. fizyczne obroty głowy i przemieszczanie użytkowników są odzwierciedlane z ich pierwszoosobowej perspektywy w wirtualności, co sprzyja zjawiskom zanurzenia (ang. immersion) i ucieleśnienia (ang. embodiment). Nawet przy świadomości niefizyczności wirtualnych doświadczeń wrażenie obecności w roli widza wewnątrz powierzchni sfery projekcji filmu 360 stopni, albo tym bardziej wrażenie obecności w roli aktywnego uczestnika w pełni przestrzennego interaktywnego środowiska wirtualnego z możliwością wpływania na losy takiego środowiska to formy wrażeń, które znacznie ułatwiają użytkownikom dogłębne doświadczanie ukazywanych przez twórców scenariuszy zdarzeń. Wspomniane cechy technologii VR otwierają możliwości efektywnego zwiększania świadomości przyczyn i skutków zagrożeń dla środowiska naturalnego, w większym stopniu niż przy użyciu innych środków przekazu, takich jak tekst czy klasyczny film.

W laboratorium Virtual Human Interaction Lab (VHIL) na Uniwersytecie Stanforda prowadzone są projekty badawcze skupiające się wokół pytania: czy da się dzięki VR wzmocnić poczucie więzi ze środowiskiem naturalnym? (Bailenson 2018). Eksperyment, w którym osoby badane brały udział w symulacji własnoręcznego ścinania drzew w VR wpłynął na długotrwałe postawy konsumenckie związane z używaniem luksusowego papieru toaletowego (Ahn i in. 2014; Ahn i in. 2015). Wirtualne środowiska pozwalają na obcowanie z nieprawdopodobnymi lub surrealistycznymi przeżyciami - ta cecha została wykorzystana w eksperymencie, który wizualizował badanym ilość węgla zużytego przez nich do podgrzania wody w formie ich wirtualnego awatara zjadającego bryłki węgla (Bailey i in. 2015).

Zjawisko embodimentu może być wykorzystane nie tylko wobec innych ludzi, ale i zwierząt - eksperymenty z przyjmowaniem perspektywy zwierzęcia dotyczyły doświadczenia wcielenia się w awatar krowy (Ahn i in. 2016), co okazało się mieć wpływ na zwiększenie poczucia związku ze środowiskiem naturalnym. Podobny eksperyment przeprowadziła polska fundacja Otwarte Klatki w kampanii przeciwko produkcji jaj metodą chowu klatkowego, nagrywając film 360 z perspektywy kury nioski.

Wirtualna rzeczywistość może stać się medium edukacyjnym szczególnie oddziałującym na wyobraźnię w zakresie świadomości zmian klimatycznych, dzięki możliwości ukazywania procesów i ich skutków, co zbadano na przykładzie zakwaszania oceanów (Markowitz i in. 2018). Powstają filmy 360 stopni uwrażliwiające na skutki katastrof. Reportaż ze skutków trzęsienia ziemi w Nepalu nagrany kamerą 360 został okrzyknięty przełomem w dokumentowaniu katastrof naturalnych. Produkcja "*Ground Beneath Her*," ilustruje fragmenty z codziennego życia 14-letniej dziewczynki po tej katastrofie.

W 2017 r. w ArtScience Museum w Singapurze, Lenovo we współpracy z Google i WWF pokazało przy użyciu rozszerzonej i wirtualnej rzeczywistości, jak kurczą się lasy równikowe. W 2018 r. The Wild Immersion wraz z Lenovo i słynną prymatolog Jane Goodall stworzyło materiały wideo 360 stopni, które były prezentowane w miastach całego świata przy użyciu autonomicznych gogli VR, aby zwiększać świadomość odbiorców w zakresie degradacji naturalnych siedlisk fauny. Premiera miała miejsce na Festiwalu Filmowym w Cannes.

Wysoki potencjał środowisk wirtualnych, w szczególności tych interaktywnych, przejawia się w zastosowaniach trenażerowych, w których w bezpiecznych, kontrolowanych warunkach można przećwiczyć procedury bezpieczeństwa oraz przygotować się do realnego stawienia czoła wyzwaniom związanym z katastrofami (Paorova and Hluchy 2017). Przykładowe aplikacje to *IMMERSED: A VR Experience About Flood & Resilience*, *Flood action VR* stworzona na podstawie historycznych danych rzeczywistych (Sermet and Demir 2018) lub symulatory *Virtual Disaster Preparedness*. Przewidywany jest dynamiczny wzrost liczby takich implementacji, m. in. ze względu na ich efektywność i koszt, również w instytucjach państwowych, jednocześnie istnieje potrzeba badań nad nimi, m.in. w zakresie analiz porównawczych z innymi narzędziami edukacyjnymi (Hsu i in. 2013).

Komercyjny sukces gry cyfrowej pt. "*Eco*" autorstwa Strange Loop Games, wspierającej koncepcję społecznej odpowiedzialności biznesu wskazuje, że aktywne uczestnictwo w starannie przygotowanych wieloosobowych doświadczeniach interaktywnych środowisk wirtualnych przystępnie obrazujących wzajemne deterministyczne zależności wpływów działań jednostek i zbiorowości w drodze rozwoju cywilizacyjnego z wpływami zmienianych tymi działaniami ekosystemów - może być znacznie bardziej angażujące, niż przykładowo, mimo że często pięknie przygotowywane - to jednak biernie (w roli widza) i zwykle jednorazowo doświadczane filmy dokumentalne o tej tematyce.

Rola symulacji VR z danych rzeczywistych w promowaniu stabilnego rozwoju symbiozy cywilizacji i środowiska naturalnego może stać się bardzo istotna. Wirtualność cyfrowych płaszczyzn i przestrzeni sprawia, że są one doskonałym medium doświadczania jak najbardziej rzeczywistego kognitywnie czynnego uczestnictwa i obecności w sytuacjach, miejscach i historiach. Na przykład, ulga towarzysząca zdejmowaniu gogli VR po doświadczaniu fotorealistycznej symulacji z danych rzeczywistych, obrazującej skutki dla cywilizacji powstałe wskutek niezbalansowanego zużycia surowców naturalnych mogłaby także towarzyszyć wzruszonemu, rozumiejącemu i zdroworozsądkowo zdeterminowanemu spojrzeniu w ufne oczy następnych pokoleń.

## Literatura

Ahn, S. J. G., Bailenson, J. N., & Park, D. (2014). Short-and long-term effects of embodied experiences in immersive virtual environments on environmental locus of control and behavior. *Computers in Human Behavior*, 39, 235-245.

Ahn, S. J., Bostick, J., Ogle, E., Nowak, K. L., McGillicuddy, K. T., & Bailenson, J. N. (2016). Experiencing nature: Embodying animals in immersive virtual environments increases inclusion of nature in self and involvement with nature. *Journal of Computer-Mediated Communication*, 21(6), 399-419.

Ahn, S. J., Fox, J., Dale, K. R., & Avant, J. A. (2015). Framing virtual experiences: Effects on environmental efficacy and behavior over time. *Communication Research*, 42(6), 839-863.

Bailenson, J. (2018). Experience on demand: What virtual reality is, how it works, and what it can do. WW Norton & Company.

Bailey, J. O., Bailenson, J. N., Flora, J., Armel, K. C., Voelker, D., & Reeves, B. (2015). The impact of vivid messages on reducing energy consumption related to hot water use. *Environment and Behavior*, 47(5), 570-592.

Hsu, E. B., Li, Y., Bayram, J. D., Levinson, D., Yang, S., & Monahan, C. (2013). State of virtual reality based disaster preparedness and response training. *PLoS currents*, 5, ecurrents.dis.1ea2b2e71237d5337fa53982a38b2aff.

Markowitz D. M., R. Laha, B. P. Perone, R. D. Pea, J. N. Bailenson. Immersive Virtual Reality Field Trips Facilitate Learning About Climate Change. *Frontiers in Psychology*, 2018; 9 DOI: 10.3389/fpsyg.2018.02364

Pajorova E. and Hluchy L, "Virtual reality as needful factor of intervention in natural disasters," 2017 *International Conference on Engineering, Technology and Innovation (ICE/ITMC)*, Funchal, 2017, pp. 1-5. doi: 10.1109/ICE.2017.8279861

Sermet, Y., & Demir, I. (2018). Flood Action VR: A Virtual Reality Framework for Disaster Awareness and Emergency Response Training. In *Proceedings of the International Conference on Modeling, Simulation and Visualization Methods (MSV)* (pp. 65-68).

Netografia:

<https://www.otwarteklatki.pl/jak-one-to-znosza/>

<http://www.classvr.com/school-curriculum-content-subjects/conflicts-disasters-lessons/>

<https://www.outsideonline.com/1988166/virtual-reality-will-change-disaster-reporting-starting-nepal>

<https://www.youtube.com/watch?v=5tasUGQ1898>

<https://www.pdnonline.com/gear/techniques/video-filmmaking/un-using-vr-show-life-disaster/>

<https://mobirank.pl/2018/05/08/the-wild-immersion-i-lenovo-mirage-solo-vr-planeta-to-wiecej-niz-statystyki/>

<https://www.wildimmersion.io/en/home>

<https://www.fema.gov/immersed>

<https://www.eonreality.com/portfolio-items/virtual-disaster-preparedness/>

<https://tech.co/news/virtual-reality-help-disasters-2016-11>

<https://www.strangeloopgames.com/eco/>

Dla wszystkich źródeł online - dostęp: 25.05.2019

## Sesja IV

**Hanna Bojar**

IFiS PAN

**Społeczności lokalne wobec zagrożeń klimatycznych – porównania i wnioski dla badaczy i liderów w społeczności lokalnej**

Chociaż wraz z rozwojem technologii i powiązanych z nią kulturowych instytucji powiększa się panowanie człowieka nad naturą, to jednak jednocześnie zwiększa się jego wrażliwość na niespodziewane i ciągle trudne do przewidzenia zjawiska przyrodnicze, a także skutki działalności człowieka w środowisku naturalnym. Świadczą o tym, np. powodzie, które nawiedzają Polskę, efekty trzęsienia ziemi i tsunami w Japonii, ale również coraz ważniejsze dla klimatu i jakości powietrza skutki energetyki opartej na węglu w postaci ocieplania klimatu i smogu.

Szczególnie istotne wydaje się przesunięcie, czy raczej rozszerzenie kategorii katastrofy naturalnej jako wydarzenia powodowanego przez siły natury w stronę katastrofy naturalnej jako wydarzenia, czy raczej procesu wywołanego działalnością człowieka, którego skutki widoczne są w środowisku naturalnym. Wystąpienia w tej sesji koncentrują uwagę na szczególnym i obecnie bardzo aktualnym typie zagrożenia – jakim są zagrożenia klimatyczne, pokazując różne wymiary budowania świadomości społecznej na temat zagrożeń klimatycznych oraz lokalne strategie reagowania na te nowe zagrożenia.

Jednym z bardzo ważnych ustaleń badaczy katastrof naturalnych jest zauważenie, że w sytuacji zagrożenia wśród członków społeczności doświadczającej kataklizmu następuje silna mobilizacja społeczna. Powstaje spontaniczna, krótkotrwała wspólnota (nazywana altruistyczną) i powiązane z nią zjawisko solidarności epizodycznej, która tworzy niezwykle silne więzi i mobilizuje do wspólnego działania na rzecz ochrony własnej społeczności. W takiej sytuacji wzmocnione zostaje myślenie w kategoriach dobra wspólnego i poczucie solidarności grupowej. Wspólnoty altruistyczne są jednak krótkotrwałe. Proces odbudowy i przezwyciężania kryzysu trwa znacznie dłużej, a uruchomione i dostępne w czasie pierwszej fazy katastrofy zasoby i wzory działania przestają być efektywnym źródłem działania społecznego.

Ta wiedza na temat społecznych reakcji na zagrożenia pokazuje, że w przypadku mierzenia się z długofalowymi skutkami katastrofy, czy też zagrożeniem, które nie ma charakteru gwałtownego zdarzenia, lecz jest procesem narastającego stopniowo zagrożenia, jak w przypadku zmiany klimatu czy zanieczyszczenia powietrza, istnieje potrzeba identyfikowania i uruchamiania innych niż wspólnota altruistyczna, trwałych społecznych i kulturowych mechanizmów ulokowanych w społeczności lokalnej i rozumianych jako jej zasoby w budowaniu długofalowych strategii radzenia sobie z tego typu zagrożeniami. W przypadku katastrofy klimatycznej mamy bowiem do czynienia z długotrwałym procesem, który nie uruchamia spontanicznych, pomocowych reakcji i muszą zostać uruchomione inne mechanizmy i zasoby, by społeczność mogła zmierzyć się z takim nowym typem zagrożenia.

Jakie procesy oraz trwałe społeczne i kulturowe charakterystyki społeczności lokalnych stanowić mogą zasoby w budowaniu długofalowych strategii radzenia sobie z takimi rozłożonymi w czasie zagrożeniami.

Po pierwsze – są to powiązania między sferą formalną i nieformalną, między wymiarem społecznym i instytucjonalnym. Jak pokazują wyniki badań, w społeczności lokalnych codzienne praktyki społeczne stanowią wynik złożonego splotu więzi o charakterze

formalnym i nieformalnym nie tylko na poziomie relacji jednostkowych, ale także na poziomie wzorów organizacji społecznej. Widoczna jest tu szczególna rola społecznych instytucji - często niesformalizowanych o charakterze wiążącym (wspólnotowym) i stosunkowo niższa organizacji o charakterze pomostowym. Dostrzeganie ich istotnej roli w lokalnych społecznościach, jako konsekwencji specyficznego powiązania tego, co formalne i nieformalne może przyczynić się do lepszego, głębszego zrozumienia wzorów integracji społecznej, solidarności i samoorganizacji społecznej. Z wielu badań empirycznych wynika, że w tego typu społecznościach naturalnym sposobem organizowania się są więzi o charakterze nieformalnym, osób znajdujących się, które z czasem mogą przekształcać się w więzi sformalizowane.

Po drugie – istotny jest problem charakteru powództwa lokalnego (autorytarne czy partnerskie). Jedno z kluczowych dla analizy społecznych wzorów radzenia sobie z zagrożeniami przez społeczności lokalne zagadnień to rola samorządu lokalnego oraz formalnych i nieformalnych lokalnych liderów, w tym lokalnych liderów organizacji pozarządowych. W analizach wzorów reagowania i strategii radzenia sobie z zagrożeniami przedmiotem szczególnego zainteresowania badawczego musi być samorząd lokalny, organizacje i liderzy („ludzie-instytucje”) oraz elity lokalne, na różne sposoby powiązane z samorządami. Ich szczególna rola wynika z ich roli jako „pomostu” między państwem, a społecznością lokalną i jej mieszkańcami.

Ich zadaniem jest ukierunkowywanie działań na poziomie lokalnym na wielowymiarową kooperację, zarówno na poziomie mezo i makro (współpraca z jednostkami administracyjnymi i samorządowymi wyższego rzędu, jak i na poziomie mikro (mieszkańcy i ich rodziny). Ważnym elementem analiz na poziomie lokalnym powinno być więc określanie typu, zakresu i intensywności współpracy lokalnych liderów, ujawniają one bowiem warunki, które wzmacniają lub ograniczają praktyki samoorganizacji na poziomie społeczności lokalnych, w oparciu o oddolną aktywność obywateli miejscowych.

Po trzecie – warto spoglądać na katastrofy i zagrożenia w społeczności lokalnej jako czynnik zmiany społecznej – zmiany świadomości społecznej oraz zmiany wzorów działania. Na taką zmianę społeczną, następującą w wyniku doświadczania zagrożenia można spojrzeć z perspektywy całej społeczności lokalnej - w szczególności jeśli uznamy, że nie jest to jedynie suma doświadczeń jednostkowych lecz katastrofa społeczna. Wówczas katastrofa naturalna może stać lekcją dla społeczności lokalnej, w wyniku której uczy się ona wytwarzać takie reguły działania w przestrzeni lokalnej, które budują zasób kompetencji do lepszego radzenia sobie z zagrożeniami, zwiększają jej odporność na tego typu zdarzenia i tworzą nowe mechanizmy radzenia sobie z jego skutkami.

Należy pokreślić także znaczenie budowanych lokalnie programów edukacji ekologicznej czy szerszej - obywatelskiej, co pokazały bardzo dobrze wystąpienia w tej sesji, dla jakościowej zmiany sposobów radzenia sobie społeczności lokalnych z zagrożeniami naturalnymi. Ważne miejsce w tych programach powinna zajmować koncepcja konsultacji społecznych oraz dialogu obywatelskiego, jako istotna podstawa budowania skutecznych

wzorów społecznego współdziałania z innymi ludźmi i instytucjami w sytuacjach narastających zagrożeń klimatycznych.

#### Wybrana bibliografia

- Allexander D. (2005) *An interpretation of disaster in terms of changes in culture, society and international relations*, w: R.W. Perry and E.L. Quarantelli (editors), *What is a Disaster? New Answers to Old Questions*, International Research Committee on Disasters Barton A.M. (1969), *Communities in disaster*, Garden City, New York
- Biernacki W., Bokwa A., Działek J., Padło T. (2009), *Spoleczności lokalne wobec zagrożeń przyrodniczych i klęsk żywiołowych*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Bojar H., (2014), *Lokalne wzory solidarności społecznej w sytuacjach zagrożeń naturalnych i klęsk żywiołowych*, w; *Więzi społeczne, sieci społeczne w perspektywie procesów inkluzji i wykluczenia społecznego*, Jolanta Grotowska-Leder, (red.), Wyd. UŁ, Łódź 2014, s. 70-85
- Comfort L.K (1988), *Designing Policy for Action: The Emergency Management System*, in: *Managing Disaster. Strategies and Policy Perspectives*, L. K. Comfort (red.), Durham: Duke University Press, London.
- Kaniasty K. (2003), *Kłęska żywiołowa, czy katastrofa społeczna? Psychospołeczne konsekwencje polskiej powodzi 1997 roku*, GWP, Gdańsk
- Kurczewska J., Kempny M., Bojar H. (1998), *Spoleczności lokalne jako wspólnoty tradycji – w poszukiwaniu korzeni demokracji*, „Studia Socjologiczne” 2
- Pazderski L., BaderaJ., (2017), *Spoleczności lokalne wobec węgla brunatnego: dlaczego perspektywa wpływów finansowych do budżetów gmin i nowych miejsc pracy bywa niewystraszająca?*; [https://se.min-pan.krakow.pl/pelne\\_teksty31/k31\\_mk.../k31mk\\_pazderski-badera\\_z.pdf](https://se.min-pan.krakow.pl/pelne_teksty31/k31_mk.../k31mk_pazderski-badera_z.pdf); dostep 28.05.2019
- Webb G.R. (2006), *The Popular Culture of Disaster: Exploring a New Dimension of Disaster Research*, w: *Handbook of Disaster Research*, H. Rodriguez, E. L. Quarantelli, R. R. Dynes (red.), Springer Science&Business Media, LLC, New York.

### **Radosław Tyrała**

Wydział Humanistyczny AGH w Krakowie

### **Smog półperyferyjny. Odkrycie – stabilizacja – ekspansja.**

W powszechnej świadomości historia odkrycia smogu w Polsce jest historią stosunkowo świeżą, datowaną mniej więcej na rok 2014. Po części odpowiada to prawdzie, bowiem to właśnie wtedy smog definiowany w kategoriach ryzyka środowiskowego i zdrowotnego zaczął przebijać się do publicznej świadomości, stając się tematem „medialnym”. Nie znaczy to jednak, że smogu, oraz świadomości jego występowania, wcześniej w Polsce nie było. Wręcz przeciwnie, dostępne źródła wskazują na to, że świadomość zanieczyszczenia powietrza i jego szkodliwości pojawiła się w Polsce już na początku XX wieku, zwłaszcza zaś po drugiej wojnie światowej, kiedy to dokonywała się intensywna industrializacja kraju. Przez kilka dekad ograniczała się ona jednak do grona władz państwowych (które próbowały zataić tę wiedzę, między innymi za pomocą cenzury) oraz do równie nielicznej grupy ekspertów naukowych i aktywistów ekologicznych (którzy próbowali zainteresować tematem szersze grono obywateli). Wiedza ta krążyła po górnych szczeblach drabiny stratyfikacji społecznej bez szans na spopularyzowanie. Proces jej umasowienia dokonał się dopiero wraz z: i)

uelastycznieniem i demokratyzacją struktury społecznej po 1989 roku, ii) uwolnieniem się ze skrajnie peryferyjnej pozycji satelity Związku Radzieckiego, iii) rozwojem technologii monitorowania natężenia smogu w czasie bieżącym w połowie drugiej dekady XXI wieku. Stąd też tak późne przebicie się problemu do szerokiej świadomości. Lokalne odkrycia smogu – mające miejsce w różnych regionach i miejscowościach – następowały w różnych odstępach czasowych, co uzależnione było od wpływu szeregu czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Proces tej, zapośredniczonej technologicznie, smogowej translacji jest cały czas w toku i daleki jest od zakończenia.

Korzystając z socjologicznego instrumentarium teoretycznego – wykorzystując teorię aktora-sieci i teorię systemu światowego – chcę pokazać, w jaki sposób przebiegały procesy odkrywania, stabilizowania i ekspansji smogu zarówno w wymiarze ogólnopolskim, jak i odwołując się do przypadków lokalnych mikrohistorii (jako przykład posłuży mi tu przypadek Niepołomic). Intensyfikacja tych procesów przypada na kilka ostatnich lat. W tym czasie – dzięki technologicznie zapośredniczonym translacjom – smog zyskał dodatkowe reprezentacje, które umożliwiły jego lepsze uwidocznienie oraz otworzenie na niego okna emocjonalnej uwagi. Należy jednak zauważyć, że mimo to wciąż dalecy jesteśmy od poradzenia sobie z problemem smogu. Stawiam tezę, że społeczna percepcja smogu i zarządzanie nim jako problemem społecznym są utrudnione przez: i) „złożoną” ontologię smogu, ii) półperyferyjny status Polski w systemie światowym (w układzie odniesienia zmienionym względem stanu sprzed 1989 roku). W kolejnym kroku spróbuję nakreślić możliwe trendy rozwojowe w zakresie dalszej społecznej konstrukcji smogu.

## LITERATURA

- Beck Ulrich. 2002. *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: SCHOLAR.
- Bojadziejewa Iwona. 2016. *Ekologia polityczna powietrza. O uwidzialnieniu miejskiego ryzyka*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 2, s. 35-53.
- Feliksiak Michał, Beata Roguska. 2018. *Jak Palacy radzą sobie ze smogiem? Komunikat z badań CBOS*. Warszawa: Fundacja CBOS.
- Gumińska Maria, Andrzej Delorme (red.). 1990. *Kłęsa ekologiczna Krakowa. Przyczyny, terażniejszość, perspektywy ekorozwoju miasta*. Kraków.
- Han Xianglu, Luke P. Naeher. 2006. *A review traffic-related air pollution exposure assessment studies in the developing world*. „Environment International” nr 32, s. 106-120.
- Izdebski Adam, Rafał Szymtka (red.). 2018. *Ekobiografia Krakowa*. Kraków: Znak Horyzont.
- Latour Bruno. 2010. *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*. Kraków: Universitas.
- Urry John, Phil Macnaghten. 2005. *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*. Warszawa: SCHOLAR.
- Wallerstein Immanuel. 2004. *Koniec świata, jaki znamy*. Warszawa: SCHOLAR.
- Zarycki Tomasz (red.). 2016. *Polska jako peryferie*. Warszawa: SCHOLAR.

**Anna Dworakowska**

Krakowski Alarm Smogowy

**KAS jako przykład oddolnej samoorganizacji społeczności lokalnej wobec problemu środowiskowego**

W 2013 roku na łamach „New York Times’a” można było przeczytać, że Kraków jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie. Dziennikarze, którzy wykorzystali dane opublikowanego wówczas raportu Europejskiej Agencji Środowiska wyliczyli, że krakowianie w 2011 roku oddychali powietrzem przekraczającym normy przez 150 dni w roku. W 2011 roku niewiele się tym jednak przejmowało. Smog wisiał nad miastem od tak dawna, że nikt nie myślał, że może być inaczej.

Chcąc to zmienić w 2012 powołaliśmy Krakowski Alarm Smogowy. Wkrótce udało nam się rozwinąć szeroki dialog pomiędzy mieszkańcami Krakowa, a władzami lokalnymi. Nasze kampanie informacyjne przyczyniły się do dużego poparcia dla zmian w zakresie ochrony powietrza. Zaktywizowaliśmy mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych Programu ochrony powietrza dla woj. małopolskiego (2013) oraz jego aktualizacji (2017). Skutkiem działań był udział przy tworzeniu projektu uchwały określającej paliwa dopuszczone do stosowania w Krakowie (przyjęta dwukrotnie, po raz drugi w 2016), a także uchwały antysmogowej dla całego regionu Małopolski (przyjęta w 2017). W ślad za małopolskim wkrótce poszły kolejne sejmiki i dziś uchwały antysmogowe obowiązują w dziewięciu województwach. Zaczęto powoli wprowadzać też zmiany na szczeblu centralnym takie jak normy dla kotłów na paliwa stałe, normy jakości dla węgla, choć kształt tych regulacji jest wciąż niesatysfakcjonujący. We wrześniu 2018 roku ruszył ogólnokrajowy program Czyste Powietrze, w ramach którego można otrzymać dotację do wymiany źródeł ciepła i zwiększania efektywności energetycznej domów.

Krakowski Alarm Smogowy to obecnie stowarzyszenie oraz ruch społeczny, który zajmuje się ochroną powietrza w wielu wymiarach. Filary naszej działalności stanowią: 1) budowanie świadomości na temat zagrożeń wynikających z oddychania zanieczyszczonym powietrzem; 2) innowacyjne badania jakości powietrza; 3) działania strażnicze; 4) wypracowywanie systemowych rozwiązań przyczyniających się do poprawy jakości powietrza w Polsce. Współpracujemy z innymi organizacjami pozarządowymi, ale też jednostkami sektora publicznego. KAS konsultuje wszelkie dokumenty, które mają związek z ochroną powietrza, a także aktywizuje lokalną społeczność i mobilizuje do wspólnego domagania się zmian i konkretnych działań władz w zakresie ograniczania zanieczyszczenia powietrza.

W 2015 zainicjowaliśmy działalność organizacji parasolowej zrzeszającej alarmy smogowe z całej Polsce pod nazwą Polski Alarm Smogowy, w której pełnimy funkcję sekretariatu i koordynatora. W ciągu czterech lat do ruchu przyłączyło się już 36 lokalnych inicjatyw społecznych – od małych miejscowości, takich jak Pleszew, do Łodzi, Poznania czy Warszawy. Metody działania Lokalnych Alarmów Smogowych są zbliżone: edukują, informują mieszkańców o zagrożeniu, mobilizują lokalne społeczności oraz poprzez kontakty z władzami lokalnymi dążą do zmiany ich podejścia do zanieczyszczania powietrza. Świadomość potrzeby zmiany przedostaje się z władz lokalnych do wojewódzkich i, w końcu, do ogólnopolskich. Bez oddolnych ruchów działania antysmogowe nie byłyby możliwe. Tworzące się wciąż nowe alarmy smogowe są najsilniejszym narzędziem zmieniającym postawę władz lokalnych, często nieświadomych bądź bagatelizujących problem. To właśnie



dzięki działaniom Polskiego Alarmu Smogowego oraz oddolnej presji ze strony mieszkańców udało się osiągnąć opisywane powyżej zmiany w zakresie prawa lokalnego, krajowego oraz instrumentów wsparcia finansowego.

mogą (i powinny) uczestniczyć w procesie tworzenia prawodawstwa i zmiany świadomości społecznej.

## Literatura

1. <https://archive.nytimes.com/www.nytimes.com/interactive/2013/10/15/business/international/europe-air-quality.html> [dostęp: 27.05.2019]
2. <https://krakowskialarmsmogowy.pl/text/badamypowietrze> [dostęp: 27.05.2019]
3. [https://polskialarmsmogowy.pl/polski-alarm-smogowy\\_lokalnealarmy.html](https://polskialarmsmogowy.pl/polski-alarm-smogowy_lokalnealarmy.html) [dostęp: 27.05.2019]
4. <https://powietrze.malopolska.pl/antysmogowa/krakow/> [dostęp: 27.05.2019]
5. <https://powietrze.malopolska.pl/antysmogowa/malopolska/> [dostęp: 27.05.2019]
6. <https://powietrze.malopolska.pl/program-ochrony-powietrza/> [dostęp: 27.05.2019]
7. <https://www.nfosigw.gov.pl/czyste-powietrze/> [dostęp: 27.05.2019]
8. *Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe*, Dz. U. 2017 poz. 1690.
9. *Rozporządzenie Ministra Energii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych*, Dz. U. 2018 poz. 180.
10. Zob. np.: *Co wiemy o smogu? Informowanie o zanieczyszczeniu powietrza w Polsce*, Kraków 2015.
11. Zob. np.: *Poza kontrolą – analiza systemu kontroli palenisk domowych*, Kraków 2018.
12. Zob. np. publikacja dla lekarzy: *Wpływ zanieczyszczeń powietrza na zdrowie*, red. J. Jędrak, E. Konduracka i inni, Kraków 2017; portal dla dzieci i nauczycieli: <http://smog.edu.pl/> [dostęp: 27.05.2019]

## Marek Józefiak

Greenpeace Polska, SGH w Warszawie

## Spoleczności lokalne zagrożone negatywnym oddziaływaniem zmiany klimatu i górnictwa węgla

Globalna zmiana klimatu ma już swoje wyraźne, negatywne oddziaływanie w Polsce. Częstsze susze i pożary lasów, częstsze podtopienia i powodzie, huraganowe wiatry i trąby powietrzne czy masowe ruchy ziemi - to wszystko są symptomy pogłębiającego się problemu zmiany klimatu. Ten problem ma wymierny efekt gospodarczy - w 2018 roku susza spowodowała ponad 3,5 miliarda złotych strat w rolnictwie, a w 2015 roku w trakcie letniej fali upałów wystąpiły ograniczenia w dostawach prądu. Polska elektroenergetyka w dalszym ciągu oparta jest w blisko 80 proc. na węglu i powoduje negatywne sprzężenie zwrotne w postaci wzmożonych negatywnych skutków zmiany klimatu na terenach, na których prowadzi się działalność górnictwem. Projekt Polityki ekologicznej państwa do 2030 roku przygotowany przez Ministerstwo Środowiska mówi wręcz o zagrożeniu pustynnienia centralnych części kraju, na których działają kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego. Obecnie to społeczności lokalne zagrożone ekspansją górnictwa węgla, w tym w szczególności rolnicy są - obok naukowców i organizacji ekologicznych - tymi interesariuszami, którzy najmocniej podnoszą kwestię kryzysu klimatycznego i zagrożeń związanych z utrzymaniem węgla jako głównego źródła energii w polskiej energetyce.

**Wykład inauguracyjny**  
**prof. Tadeusz W. Patzek**

King Abdullah University of Science and Technology, Arabia Saudyjska

**Geologic and human time scales: Can we still salvage our global civilization?**

For millennia, humans have relied on the "free" environmental services. These life-giving services are clean air to breathe, fertile soil, mild temperatures, healthy forests and savannas, healthy rivers, lakes, seas and oceans, sufficient rain, full aquifers, clean drinking water, and ample snowpacks. When you are in China, in the Middle East, or in Central Valley in California, most or all of these services either are damaged or have disappeared.

Since times immemorial, water and sometimes ice have been weathering rock materials and converting them into mineral grains of topsoil. These grains were washed down slope by flowing water or scraped off bedrock by moving ice sheets. Water flow on the Earth is determined by the Sun's radiation, the Earth's rotation its atmosphere, and the physical and chemical properties of Earth's surface and the uppermost layers of her crust. Local flow of water is often determined at much larger scales. Top soil organic material has been created and reworked mostly by plants, bacteria, fungi, earthworms, and other critters. The complex connections among soil, water, and life, at different spatial and temporal scales usually are ill understood. Conservatively, one may estimate that 440 million years ago land was firmly colonized by plants. Before the Silurian, it took perhaps another 100 million years for the plants and animals to spread and diversify.

Inspired by my ecologist friend, Wes Jackson, I will shrink time since the beginning of the Silurian period to 1 year. On this new time scale, the living Earth has had over 1 year to make most of topsoil, sediments, aquifers, natural gas, crude oil, and coal. All human history from the hominids to Homo sapiens spans the last 3 minutes of December.

I will zoom on the last 20 seconds of this extraordinary year in Earth's history. This blink of geologic time belongs to humans. So here we are, thinking that we are an immortal species with an eternal energy supply from fossil fuels. But are we? To find answers to this question you will have to attend my lecture.

**Komunikaty**

**Karolina Cynk**  
Uniwersytet Rzeszowski

## **Kierunki rozwoju ruchów na rzecz ochrony środowiska**

Coraz silniejsza potrzeba ochrony przyrody i środowiska zaczyna znajdować swój wyraz w powstających licznie ruchach społecznych. Zdaniem J. Szczepańskiego „ruch powstaje wówczas, gdy większa ilość ludzi, świadomie, celowo i wspólnie dąży do realizacji wspólnego celu, stosując te same metody działania, kierując się wspólnymi wartościami i powołując się na wspólną ideologię” (Szczepański 1970: 521-522). Z kolei według P. Sztompki ruchy społeczne to „luźno zorganizowane zbiorowości działające wspólnie w niezinstytucjonalizowany sposób w celu wytworzenia zmiany w ich społeczeństwie” (Sztompka 2005: 256).

Ruchy na rzecz ochrony środowiska pojawiły się, gdy zaczęto dostrzegać niekorzystne zmiany w środowisku biologicznym i gdy okazało się, że państwo nie radzi sobie z rozwiązaniem tego problemu. W różnych krajach zaczęły powstawać pierwsze organizacje ekologiczne, te z lat 60. XX wieku w USA i Europie Zachodniej określano mianem inicjatyw obywatelskich. Początkowo w ich ramach odbywały się masowe protesty przeciw realizacji wielkich projektów technicznych m.in. przeciwko budowie elektrowni atomowych (Ulicka 1993: 39, 41). M. Castells ruchem na rzecz ochrony środowiska określa: „wszystkie formy zbiorowego zachowania, które w swoim dyskursie i praktyce zmierzają do poprawienia destrukcyjnych form relacji między działaniem człowieka i jego środowiskiem naturalnym, w przeciwieństwie do dominującej, strukturalnej i instytucjonalnej logiki.” (Castells 2008: 159).

Wśród zwolenników organizacji ekologicznych przeważają dwa sposoby myślenia, jeden – na bazie którego rodziły się pierwsze ruchy ekologiczne – wskazuje na potrzebę ochrony środowiska w warunkach dotychczasowego modelu rozwoju gospodarczego i drugi – obecnie bardziej preferowany – stwierdza, że rzeczywista ochrona musi się łączyć z radykalnymi zmianami funkcjonowania gospodarki.

W ramach tych dwóch sposobów myślenia M. Castells wyróżnił pięć odmian ruchów środowiskowych. U źródeł pierwszej z nich, legło ratowanie przyrody przed niekontrolowanym rozwojem społecznym. Zajmują się nim miłośnicy, którzy wykorzystują w tym celu system instytucjonalny (przykładem jest Grupa Dziesięciu). Druga odmiana ruchu skupia się na mobilizowaniu lokalnych wspólnot w obronie ich życiowej przestrzeni i na przeciwstawianiu się niepożądanym sposobom jej wykorzystywania (np. ruch: „Nie na moim podwórku”). Do trzeciego rodzaju ruchu M. Castells zaliczył niektóre kontrkultury, jak np. New Age, ruchy wyzwolenia zwierząt czy ekofeminizm – preferujące życie zgodne z normami odmiennymi i nierzadko sprzecznymi z zasadami instytucjonalnie narzuconymi przez społeczeństwo. Ich zwolennicy wykazują posłuszeństwo względem praw natury, co stanowi wyraz rewolucji kulturalnej (np. ruch Earth First!). Czwarta odmiana ruchu skupia ekowojowników z różnych państw świata, których łączy idea ocalenia planety przed zniszczeniem. Podejmują oni spektakularne działania, chętnie przedstawiane przez media na całym świecie (przykładem jest Greenpeace). Piąty rodzaj, stanowią oddolne ruchy, tworzone przez zatroskanych obywateli, którzy przeciwnika upatrują w istniejącym systemie politycznym. Ruchy takie zazwyczaj nie są ściśle związane z ochroną środowiska, lecz np. z

postawami pacyfistycznymi czy antynuklearnymi. Z ruchów takich wyewoluowała niemiecka Partia Zielonych (Castells 2008: 160).

Jednym z ruchów na rzecz środowiska, który zasługuje na szczególną uwagę jest environmentalizm. Powstał on jako wyraz krytyki wobec autodestrukcyjnego procesu modernizacji społeczeństw. Znalazł on odzwierciedlenie w kontrkulturze lat 60. XX wieku. W kolejnych dekadach environmentalizm podlegał ewolucji, czerpał symbole i pojęcia odnoszące się do kwestii środowiskowych oraz wskazujące na troskę o charakter współczesnego społeczeństwa. Mnożenie się problemów środowiskowych zaczęło postrzegać jako zagrożenie i wyraz kryzysu środowiskowego (Macnaghten, Urry 2005: 34-35). Mimo to environmentalizmu nie postrzega się obecnie jako sprzecznego z nowoczesnością, gdyż niektóre jej aspekty uwrażliwiają na sprawy środowiska. Same procesy środowiskowe ujmuje ona z perspektywy całej planety, czemu towarzyszy tworzenie się społecznej tożsamości globalnej. Ponadto environmentalizm jest oparty na pewnego rodzaju konsumeryzmie. Człowiek rozbudza w sobie świadomość praw obywatela jako konsumenta. Prawa te zawierają przekonanie, że ludziom przysługuje odpowiednia jakość środowiska: powietrza, wody, gleby, odgłosów przyrody czy krajobrazu oraz, że zasoby te powinny być zachowane w przyszłości nie tylko dla jednego gatunku ludzkiego. Environmentalizm zaczął pojawiać się w dyskusjach o społeczeństwie ryzyka i refleksyjności polegającej na stałym kontrolowaniu i modyfikowaniu społecznych praktyk (Macnaghten, Urry 2005: 36-44).

Podobną asocjacją jest postwzrost (*degrowth*, *décroissance*). Termin ten pojawił się we Francji już w 1972 r., ale jako ruch, popularność zdobył na początku XXI wieku. Krytykuje on tradycyjny wzrost gospodarczy i za właściwe podejście przyjmuje zrównoważony rozwój, sprawiedliwość społeczną i ludzki dobrostan. O ile environmentalizm nie negował całkowicie nowoczesności i konsumpcjonizmu, postwzrost opowiada się za całkowitą zmianą sposobu funkcjonowania gospodarek ponowoczesnych społeczeństw. Głównym założeniem ruchu jest ograniczenie wzrostu gospodarczego i rezygnacja z PKB jako wskaźnika postępu. Postwzrost przyjmuje trzy wymiary: ekologiczno-ekonomiczny, społeczno-kulturowy oraz poszukujący alternatyw. (Kallis, March 2015: 360-368). Pierwsze dwa aspekty podkreślają negatywne konsekwencje rozwoju społeczno-gospodarczego, trzeci natomiast wskazuje na możliwy dobrobyt niezwiązany ze wzrostem. Badania w ramach postwzrostu mają na celu łączenie świata przyrodniczego ze społecznym, co ma kluczowe znaczenie dla rozwiązywania problemów ekonomicznych, ekologicznych i kulturowych, z którymi borykają się współczesne społeczeństwa (*About degrowth*).

Postwzrost stanowi pożądaną kierunek rozwoju dla tych społeczeństw, które współdziałają w celu przyjęcia alternatywnego sposobu życia. Prostota, towarzyskość, autonomia, troska, wspólnota, odpowiedzialność, zaufanie to niektóre wyznaczniki wskazujące jak powinno wyglądać społeczeństwo postwzrostu (Kallis March 2015: 360-368). Postwzrost to dobrowolne przejście do sprawiedliwego, ekologicznie świadomego i zaangażowanego społeczeństwa. Celem ruchu jest nie tylko zaspokojenie podstawowych ludzkich potrzeb, ale i zapewnienie wysokiej jakości życia. Postwzrost oznacza zmniejszenie skali produkcji, przy jednoczesnym wzroście dobrobytu dokonującego się poprzez poprawienie stanu środowiska zarówno w skali lokalnej jak i globalnej (Shneider i in. 2010:

512). Lepsza jakość środowiska wymusza poniekąd spadek produkcji i konsumpcji, co nadal jest nie do zaakceptowania przez wiele społeczeństw (*Co to jest PostWzrost*). Obecnie głównym celem ruchów na rzecz środowiska nie jest już tylko ochrona samej przyrody, ale troska o praktycznie wszystkie obszary ludzkiej działalności, które wpływają na jakość życia na Ziemi.

### Bibliografia

- About degrowth*, <https://malmo.degrowth.org/what-is-degrowth-1>, dostęp 07.09.2018
- Castells M., *Sila tożsamości*, przekł. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Co to jest PostWzrost*, <https://postwzrost.wordpress.com/co-to-jest-postwzrostdegrowth/> dostęp 07.09.2018.
- Kallis G., March H., *Imagaries of hope: The Utopianism of Degrowth*, *Annals of the Association of American Geographers*, 2015, vol. 105, iss. 2, pp.360-368, <https://doi.org/10.1080/00045608.2014.973803>.
- Macnaghten P., Urry J., *Alternatywne przyrody: nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, przekł. B. Baran, Warszawa 2005.
- Schneider, F., Kallis, G., Martinez-Alier, J., *Crisis or opportunity? Economic degrowth for social equity and ecological sustainability*. *J. Clean. Prod.*, 2010, 18.
- Szczepański J. *Elementarne pojęcia socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, przekł. J. Konieczny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Ulicka G., *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwa Szkoleni Pedagogiczne, Warszawa 1993.